

Za redakcją odpowiedzialny
Władysław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmskiej placu pod Nr. 17.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
ogłoszenia drobne 15 fen. — Reklamy od wiersza
ogłoszenia 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

Redakcja
nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są
zwracane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Agencje Dziennika Poznańskiego:

Paryż: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agencje za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

nadysłane Redakcji nie zwracają się i nie są zwracane.

Czas odnowić przedpłatę!

Ranki przedpłaty pozostają te same co w ubiegłym kwartale.

POZNAŃ, 27 września.

Dzisiejsze wiadomości z placu boju ograniczają się do jednego telegramu carskiego z dnia 25 bm., w którym Suleiman pasza ostrzeliwa ciągle rosyjskie wojsko w Szypce. Zdaje się, że ciągle deszcze w dniach ostatnich powstrzymały dalsze operacje Mehmeda Alego i zagnęły zaczekać na lepsze powietrze. Obie strony wojujące gotują się prawdopodobnie do stałego spotkania, od którego zależeć będzie dalszy bieg całej kampanii. Rosya, jak zaręczają ze wszystkich stron, mimo poniesionych dotąd klęsk nie myśli o zaniechaniu w najbliższym już czasie dalszych operacji wojennych, ale pragnie bądź co bądź dozwolonego celu, chociażby okupić go miało jak największą ofiarą. — Naturalnie, że nieprzewidziane wypadki krzyżują nieraz, nawet często bardzo, wszelkie rachuby a dubius belli eventus nie po- nigdy budować pewnych planów na jutro, dopóki nie minął. To też obie strony gotują się już do nowej kampanii. Korespondent Daily News znajduje się w głównej kwaterze rosyjskiej w Górnym Stumieniu, że obecnie generały sztab rosyjski robi przygotowania do zimowej kampanii. Ku temu celowi budowano koleje żelazne z Giurgewa do Zimnicy, a koleje tej ma być wedle rozkazu ukończoną już w połowie listopada, tymczasem korespondent Daily News wątpi, aby zdołano ją oddać do użytku przed Narodzeniem. — Na przypadek zaś zamarczenia już zamówiono już parowce tak zwane lodowe, które przeskądza zamaranu rzeki i nawet zimą wolno przebiegać po niej. Intendencja rosyjska wzięła już nadto kontrakty z dostawcami na mundury dla wojska. Z Carogrodu donoszą również, iż gotują się na zimową kampanię a rząd turecki robić z firmą Goldschmidt w Manchester układ co do zimowej odzieży dla armii. Rząd angielski otrzymał te depesze z Carogrodu donoszące mu o wydanych wywozu zboża z ziem tureckich. Ziver bey otrzymał od rządu tureckiego rozkaz do podjęcia rosyjskich mniów z klasztoru na górze i wprowadzenia tam greckich zakonników. Ta depesza carogrodzka powiada dalej, że angielski „Raleigh“ popłynął do Saloniki a pancernik „do Malty.

Komitet paryżki republikańsko-socjalistyczny ogłosił list wyborczy z programem wyborczym, w którym nie tak politykę rządu jak i umiarkowanych republikańskich. Program wyborczy komitetu żąda między innymi amnestyi, skrócenia budżetu wyznań, wypędzenia z państwa, powierzenia szkół wyłącznie osobom świeckim, uniastowego uzbrojenia ludu, usunięcia wojsk sta- ponownego wyboru wszystkich urzędników, zniesienia wszystkich podatków a zastąpienia ich jednym po- tem tak zwanym progresywnym, zniesienia senatu i dyktury a w to miejsce ustanowienia jednej Izby, aby się odnawiała co dwa lata. Manifest powyższy z programem wyborczym podpisanym jest przez 48 kandydatów i socjalistów.

Już sama szufla ilość podpisów dowodzi, że mały ten tylko odłamek francuskiego społeczeństwa po- powyższe zasady i że manifest socjalistów nie może w kraju poparcia. Mimo to jest on zapowiedzią dalszych może zająć w czasie wyborów, od których

przecież dalsze losy Francji zawisły. Czy uda się Mac-Mahonowi mimo swego nie koniecznie szczęśliwego or- dziecia pogodzić ze sobą dwa wręcz przeciwne sobie obozy i poprowadzić je dalej zgodnie ku dobru Francji? Chętnie chcielibyśmy wierzyć temu przez wzgląd na naród, który dłuższego potrzebuje pokoju na wewnątrz miano- wicie, by odrodzić się na nowo i zająć odpowiednie so- bie miejsce w koncercie europejskim. Lecz czy bieg wy- padków pozwoli na to, czy można ufaćzydentowi rzecyzpospolitej, który w tak nierepublikański odzywa się sposób do kraju, że zgodzi się na ustępstwa, gdy mu lewica przychylną poda rękę? Po ciężkich klęskach o- statniej kampanii, po trupach komuny doszła wreszcie Francja do jakiegoś ładu, zaczęła się organizować zwol- na, aby niebawem podnieść na nowo wpływowi swój głos w gronie dyplomacji europejskiej — czyżby naraz zaślepiona namiętnością walk stronnicych chciała nową przepaść wykopać pod własnymi nogami?

Na ostatniej radzie gabinetu francuskiego postano- wiono we wszystkich okręgach wyborczych Paryża po- stawiać urzędowych kandydatów, lubo żadnej nie ma pra- wie nadziei, aby wyszli zwycięzcy z urny wyborczej. Natomiast zamiarem jest republikańskiego stronnictwa posłużyć się przy wyborach manifestem Thiersa. Ponie- waż jednak jest za długim, przeto Grevy ma wystosować odezwę do swych wyborców, w której mają być zamie- szczone główne ustępy manifestu Thiersa. Wszyscy zaś kandydaci stronnictwa republikańskiego mają kierować się przy wyborach odezwą Grévy. Stanowczą uchwałę w tym względzie zapadnie dopiero na posiedzeniu komi- tetu połączonych lewic.

Pobyt marszałka Izby włoskiej, p. Crispi w Berli- nie, miał wedle węgierskiego Pester Lloyd dać mię- dzy innymi okazję do porozumienia się rządu włoskiego z niemieckim co do przyszłego conclave w razie opróżnienia stolicy apostolskiej. O tej ewentualności była także mowa, jak Lloyd zaręcza, na salzburskim zjeździe. Rząd włoski postanowił pozostawić zupełną wolność przy- szłemu conclave, ale wziął sobie za obowiązek rów- nocześnie przestrzegać ściśle tych wszystkich form, od których zależną jest ważność wyboru głowy kościoła.

W końcu zamieszczamy telegram rosyjski, doszły nas w tej chwili a potwierdzający nadejście posiłków do Plevny. Oto jego brzmienie:

Petersburg, 27 września. Depesza ur-zędowa z Górnego Studenia z dnia 26 bm. do- nosi, że w dniu 22 bm. przedarło się około 10 tysięcy tureckiej piechoty z artylerją idącą z Zofii, przez naszą kawalerją i wkroczyło do Ple- wny. Bliższe szczegóły nie znane. Pod Ru- szczukiem i nad Bałkanem spokojnie.

* W Chełmży w Prusach Zachodnich odbędzie się w dniu 6 października rb. wystawa pło- dów rolniczo-ogrodowych i pszczeln- czych, połączona z wystawą przedmi- otów domowego gospodarstwa. Wystawa ta zamierzona na małe rozmiary; celem jej przekonać się, o ile produkcja nasza obfituje w lepsze ziarna, gdzie ich szukać i jak rozróżnić pojedyncze gatunki. Ma na celu wykazać, jak stoi sadownictwo i ogrodnictwo u nas, — na jakiej stopie znajduje się hodowanie wa- rzyw i owoców, jak nie mniej jak stoi pszczelnictwo. — Mają wziąć udział i więksi i mniejsi właściciele — na- grody rozdane być mają tylko pomiędzy ostatnich. — Rozpisywać się o użyteczności podobnej wystawy uważa- my za zbyteczne, wolimy raczej zachęcić, aby na popis ten skromni i cichy wielu się stawili, aby okazać dość zgłoszone, zgoda aby wystawa ta była wiernym obrazem produkcji naszej rolniczej.

razu powtarzał to porównanie z lancetem; widocznie się mu podobało; nie wymyślił go wszakże, tylko gdzieś wy- czytał. Zdawało się, że straciwszy wszelką nadzieję co do Maryanny, niczego już nie żałował, myślał jeno, jakby najprędzej wziąć się „do sprawy“. Mówił jakby siekierą rąbał — bez najmniejszej hipokryzyi, szczerze, prosto a z żółcią; — słowa jednak, jakby je wazył, płynęły jedno za drugim z pobladłych jego ust — przypo- minając urwane szczekanie złego i starego psa po- dwórzowego. — Mówił dalej, że zna dobrze sąsiednich chłopów i robotników z fabryki; że są pomiędzy nimi ludzie dzielni — jak np. z gołoplecki Jeremi — którzy każdej chwili są gotowi na wszystko. O tym Jeremim gołopleckim ustawicznie wspominał. Co dziesięć słów u- derzał prawą ręką, nie dłonią lecz przeciwną stroną w stół — a lewą w powietrze, trzymając osobno wska- zujący palec. Te włosy pokryte, suche ręce, ten palec i głos przytłumiony, te błyszczące oczy sprawiały silne wrażenie. W drodze Markelów mówił z Niezdanowem nie wiele; żółt się w nim zbierała; tu jednak wybu- chła. Maszuryna i Ostrodumow przytłakali mu u- śmiechem, spojrzeniem a niekiedy krótkim wykrzykn- kiem; z Niezdanowem zaś stało się coś dziwnego. Z początku robił mu zarzuty, wspominał, jaka płynąć mo- że szkoda z pospiechu, przedwczesnych i nieobmyśl- nych dostatecznie zamiarów; a co głównie — dziwił się temu, że kiedy wszystko już postanowione — i wąpli- wości nie ma, to po cóż tu wchodzić w różne okoli- czności lub po cóż dowiadywać się, czego właściwie chce lud? Po chwili jednak nerwy jego naprężyły się jak struny — zadrgały — i z pewnym szaleem, prawie ze łzami wściekłości w oczach, z wyrwijającym się w głosie krzykiem, zaczął mówić w tym samym duchu, co Ma- kelów, a nawet poszedł dalej od niego. Co spowodowa- ło go do tego — trudno odgadnąć — czy żal, że jak- by osłabł w ostatnich czasach, czy złość na siebie i dru- gich, czy potrzeba zagłuszenia w sobie jakiegoś wewnę- trznego robaka, czy żądza popisania się w obec wysta- nych emisariuszy... lub czy słowa Markelowa istotnie tak podziały na niego, rozgrzały w nim krew? Do

Przy tej sposobności nadmieniamy, że i tu w Po- znaniu młodzi przemysłowcy zamierzają, pod koniec tego roku urządzić wystawę przemysłową, również skromną, bo tylko ich produkcją obejmować mającą, o czem na- stępnie pomówimy obszerniej.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał radcy sądu powiatowego Hille w Lippheue w powiecie soldatńskim order orła czerwonego czwartej klasy.

Korespondencja Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 23 września.

(Z wystawy. — Praca kobiet. — Dział szkolny. — Towarzy- stwo pedagogiczne. — Wystawa kolejowa. — Mechanicy.)

(T.) Jednym z najwięcej zajmujących działów na- szej wystawy jest dział „pracy kobiet“. Przypatrząc się wystawionym okazom, podziwiać potrzeba przede- wszystkiem cierpliwość, anielską cierpliwość, na jaką po- dobno mężczyźni nigdy się nie zdobyją. Te koroneczki, te hafty, te najrozmaitsze wyszywania, istotnie wierzyć trudno, by to była praca rąk ludzkich. Zbyt wiele za- jąłbym móm sprawozdaniem miejsca, gdybym chciał wy- liczać tu wszystkie na wystawie znajdujące się, a bar- dzo obszerny pawilon zajmujące przedmioty, wymienię więc tylko niektóre na szczególną uwagę zasługujące.

Pierwsze miejsce przynają muszę pracom, artysty- czną wartość mającym, a to malowidłom na porcelanie p. Krystyny Prusinowskiej i kwiatom sztucznym pp. Fo- czkowskiej i Zielińskiej. Malowidła p. Prusinowskiej mają wszelkie prawo być pomieszczonemi na każdej wystawie dzieł sztuki, a kwiaty wspomnianych dwóch pań w ni- czego nie ustępują wytwornym tego rodzaju płodom pa- ryzkim. Dziwić się należy, dla czego tak mało kobiet oddaje się u nas temu tak miłemu, tak pięknemu a nawet zdawałoby się tak zyskownemu zajęciu. Jakież ogromne sumy pieniędzy wychodzą corocznie za granicę za kwiaty sztuczne, a wystawa nas przekonuje, że nasze panie mają równie tyle smaku dobrego i zręczności, co i Francuzki i że mogłyby w znacznej części, gdyby się tym zajęły chciały, usunąć wyroby paryżskie.

Dalej zwracają na siebie słuszną uwagę powszechną, ornaty i inne przybory kościelne, haftowane przez panie nasze. A są to panie pierwszych rodów, panie Zofia hr. Dzieduszycka, Marya hr. Potocka, Marya hr. Wallis, Ce- cylia ks. Lubomirska, baronowa Heydlowa, Julia hr. Po- nińska itd.

Wiele dam jak p. Florentyna ks. Czartoryska, Zdi- sławowa hr. Zamojska, pani Łukasiewiczowa wystawiły mnóstwo robót włóciarek i koronek, wyszywane na płó- tnie, żupanek, kilimków, gorsetów haftowanych szychem, i robót szydełkowych. Sliczną suknią białą wełnianą, bogatą pelą haftowaną (500 guldenów), wystawiły panny Szwajcerówna, panie Szelcerowa i Wierzbicka koronki, stowarzyszenie pracy kobiet mnóstwo najrozmaitszych ro- bót, hafty, szycia najrozmaitsze, dzierzgania, szydełkowe, drutowe i gobelinowe roboty, wzorowe cerowania starzy- zny. Niebrak i robót krzyżykowych. Najwięcej są chwa- lone hafty tego rodzaju, p. Cywińskiej.

Wreszcie oglądając tam można różne zabaweczki, wy- szywania rybą łuską, obrazki z szyszek, klejonoj roz- maite, stołeczki malowane przez hr. Stadnicką itd. Tu zaliczyć należy także doskonale prace kobiet z zakładu Św. Teresy i dzierżacz z zakładu głuchoniemych i śle- pych, tudzież seminarjów żeńskich.

W oddziale tym pracy kobiet jest kierująca nim ks. Leonowa Sapieżyna prawie ciągle obecną i ze zwy-

samemu rana ciągnęła się rozmowa. Ostrodumow i Ma- szuryna nie opuszczali swych krzesel — a Markelów i Niezdanow nie siedli; Markelów stał wciąż na jednym miejscu, zupełnie jak na warcie; a Niezdanow chodził po pokoju nierównymi krokami, to wolno — to szybko; mówił o środkach, jakie przedsięwziąć należy, o roli, jaką każdy powinien przyjąć na siebie, rozbił i zwi- ązywał w paczki różne książeczki i oddzielne listy; wspo- mnieli o kupcu rozkolniku, niejakim Gołuszkynie, nader pewnym, choć niewykształconym człowieku, o młodym agitatorze Kislakowie, który choć bardzo mało umie, ale bystry i wielkie ma mniemanie o własnych zdolnościach, także wymienili nazwisko Sołomina...

— Czy ten, co zarządza papiernią? zapytał Niezda- now, przypominawszy sobie, co mówiono o nim przy obie- dzie u Sipiaginów.

— Tak, odpowiedział Markelów, trzeba, żebyś się z nim poznał; myśmy go jeszcze nie napoczęli — ale dzielny, tęg człowiek.

Jeremi z Gołopleku znów zjawił się na scenie; do niego dołączył się sipiagiński Cyryl i jeszcze jakiś Men- delęj, przezwiskiem Dutik; tylko, że temu Dutikowi truo- dno było ufać — trzęsły był odważnym, po pijanemu tchórz; a prawie zawsze był pijanym.

— No, a pomiędzy pana ludźmi — zapytał Nie- zdanow Markelowa, są tacy, którym zaufać można?

Markelów odpowiedział, że są — lecz ani jednego nie wymienił, tylko zaczął mówić o mieszczańach i se- minarzystach, którzy są pozytywne ze względu zwi- aszcza na ich fizyczną siłę; jak zaczęła działać kułaka- mi — rozkosz! Niezdanow ciekaw był dowiedzieć się także o szlachcie. Markelów odpowiedział, że pięciu, sześciu jest młodych — jeden pomiędzy nimi nawet Nie- miecki, wielki radykał, ale znów wiadoma rzecz, że Niemcowi ufać nie można... na pewno oszuka i zaprze- da. Trzeba przecież poczekać, jakich wiadomości dostar- czy Kislakow. Niezdanow zapytał o swojskich. Ma- kelów zapiał surdut, potargał się za swe długie fawory- ty; odpowiedział nareszcie, że tu — nic stanowczego — nie ma, chyba że co Kislakow doniesie.

klą sobie uprzejmością oprowadza ciekawych i daje obja- śnienia.

Bardzo dobrze jest także na wystawie naszej repre- zentowane szkolnictwo, jakkolwiek żądanej przez naszą krajową radę szkolną małej subwencji 700 guldenów c. k. ministerstwo odmówiło. Subwencją zastąpiła ofiarność nauczycieli i tak przyszła do skutku wystawa, która bar- dzo dobrze świadczy o postępie naszego szkolnictwa.

Szczególną uwagę zwracają rysunki tak szkół ludo- wych jak seminarjów nauczycielskich, jak wreszcie gimna- zjów i szkół realnych. Mówiłem właśnie z dyrektorem wiedeńskiego c. k. muzeum przemysłowo-artystycznego, p. Eitelbergierem, który zna dawniejsze i dzisiejsze szkoły nasze i wyraża się nadzwyczaj pochlebnie o niezwykłym postępie, jaki teraz widzi. Jedyne wystawa rysunków lwowskiej szkoły realnej nie najlepiej o kierownictwie tej umiejętności świadczy. Dwa portrety kredą rysowa- ne mogą bardzo cieszyć tatę i mamę ucznia, ale nie są to okazy na wystawę szkoły, zwłaszcza realnej. O wiele wyżej pod tym względem stoi krakowska szkoła realna, gdzie nauki rysunków udziela artysta p. Picard.

Towarzystwo pedagogiczne lwowskie, osobną urzą- dziło wystawę, którą przeważnie stanowią liczne, a bar- dzo cenne wydawnictwa towarzystwa, mianowicie roczniki Szkoły i liczny zbiór wydanych przez towarzystwo broszur, książek, rozpraw, w przedmiotach szkolnictwa najznakomitszych naszych pedagogów jak: Sawczyńskiego (prezesa Towarzystwa), Tatomira (redaktora Szkoły), dyrektorów szkół i profesorów pp. Samolewicz, Sobie- skiego, Józefczyka, Nowakowskiego, Zabińskiego, Kaw- czyńskiego i t. d. Wydawnictwa te świadczą najlepiej nie tylko o samem Towarzystwie, które już znakomite sprawie oświaty oddało usługi, lecz i o jego członkach, o nauczycielach dziatwy naszej, z której może pod ta- kim kierunkiem dzielne wyrobić się obywatelstwo.

W dziale szkolnym mnóstwo jest także okazów ro- bót żeńskich z seminarjów nauczycielskich lwowskiego, krakowskiego, przemyskiego i tarnowskiego, tudzież szkół żeńskich wyższych w Kołomyi i Rzeszowie założo- nych i częściowo utrzymywanych przez Towarzystwo pe- dagogiczne. Najbogatszego zbioru pięknych bardzo ro- bót żeńskich dostarczyło seminarjum przemyskie, kra- kowskie zaś może się poszczycić mapami geograficznymi, rysowanymi przez kandydatki krakowskiego seminarjum.

Wspomnieć tu także należy o wystawie młodzie- kiej, przez profesora Żulińskiego założonej szkoły sług. Cwiczenia piśmienne i rachunkowe tych uczennic, które za- nę założyciel tej szkoły, stara się moralnie i umysłowo podnieść, świadczą o bardzo dobrym tej szkoły kie- runku.

Dziś wspomnę także o zasługującej na uwagę wy- stawie kolejowej, na której widzimy ciekawe modele po- wierzchni kolejowej p. K. Oesterreichera proponującego zastępowanie używanych dotychczas progów drewnianych, które co lat kilka trzeba zmieniać, programi z zużytych szyn żelaznych. Otóż model p. O. wskazuje jak tory w takim razie konstruowaćby należało i jak szyny do ta- kich progów przytwierdzać.

P. H. Spulke inżynier kolejowy, wystawił trasy, plany i kosztorysy kolei drugorzędnych w Galicji. Mnó- stwo jest w tym dziale innych, dla ludzi fachowych wiele zajmujących wykazów statystycznych, planów, mo- deli poprawnych narzędzi, części składowych maszyn i innych okazów, sporządzanych w warsztatach kolei lwo- wsko-czerniowieckiej, która tę wystawę urządziła.

Osob

gonów, albo zaopatrzenia każdego wozu w taki przyrząd, że więc zbyt byłoby to rzecz kosztowną.

W publicznym wystawie kolejowej oglądać można także znane z innych wystaw i tak wysoko cenione przyrządy pomysłu profesora dr. Żmurki do wykreslania elipsy i paraboli, wykonane przez p. Łapczyńskiego, mechanika przy uniwersytecie lwowskim, który też wiele innych wybornych wystaw instrumentów fizycznych, mierniczych i optycznych.

Dobrze jest także choć nie licznie reprezentowane nożownictwo i wyroby instrumentów chirurgicznych. Szczególnie chwalić wyroby tego rodzaju pp. Witoszyńskiego z Krakowa i Toepfiera ze Lwowa.

Lwów, 25 września.

(Adres do Koszuta.)

(T.) Wspominałem już o podpisywaniu adresu do byłego dyktatora Ludwika Koszuta z powodu jego odezwy do narodu węgierskiego, w której wykazuje niezbędną potrzebę odbudowania niepodległej Polski. Oto adres ten w dosłownym brzmieniu:

„Panie!

W twych listach publicznych, skierowanych do współobywateli węgierskich a dających polityczny wyraz uczuciom i zapragnięciom narodu węgierskiego, przy każdej nadarzającej się sposobności wspominałeś, panie, o naszej nieszczęśliwej ojczyźnie słowami pełnymi współczucia dla niej i uznaniem jej wysokiego, aczkolwiek od jej podziału moralnego już tylko stowiska w systemie międzynarodowym Europy.

Naród polski nigdy nie był obójtym na głos sprawiedliwości, podnoszący się w ludzkości, a słowa uznania do niego samego zwrócone wywołują w sercach jego współobywateli najgłębsze i nie przemijające uczucie wdzięczności.

W twym ostatnim wszakże piśmie z 30 sierpnia r. b. nie ograniczyłeś się, panie, na oddaniu narodowi naszemu sprawiedliwości i na wyrazie współczucia dla jego losu, lecz wskazałeś w twym poglądzie stanu, że tylko odbudowanie Polski może skierować rozwiązanie kwestii wschodniej w koleje naturalne, prowadzące ku lepszym zabezpieczeniu interesów ludzkości i cywilizacji na wschodzie Europy a zapobiedz grożącym w każdym innym razie zagładzie najpiękniejszych zadatków cywilizacji, najświętszych interesów narodowych, przez przewagę rosyjską.

Wypowiadając twoje wysokie twierdzenie stanu, dałeś, panie, wyraz przekonaniom, żywionym od wieku prawie w umysłach i sercach całego ludu polskiego. To nasze powszechne przekonanie narodowe jest samo przez się żywą dodatnią siłą polityczną, która domaga się odpowiedniej roli, a zarazem najmocniejszym potwierdzeniem niemyślności twojego orzeczenia. Ono zamienia orędzie twoje, panie, pozwalamy sobie powiedzieć, w czyn polityczny.

Nie tylko więc z uczucia wdzięczności spieszymy oddać ci hołd, panie, na jaki nas stać w obecnych stosunkach, lecz uważamy za obowiązek publiczny wypowiedzieć ci uroczyste i zbiorowe, że, posyłając Węgom twoje orędzie, odnoszące się do roli naszej ojczyzny w sprawie wschodniej i w stosunkach międzynarodowych Europy, stałeś się, panie, rzecznikiem głęboko żywionych przekonań i uczuć narodu polskiego — „wskazówką na zegarze życia ludu polskiego“ w chwili krytycznej dla nas i dla społeczeństwa europejskiego.

Lecz nie dosyć na tym. Przyzywając wiedzieć w twych orzeczeniach polityczny wyraz wewnętrznych przekonań narodu węgierskiego, pojmujemy, że ostatnie orzeczenie twoje, panie, staje się nowym węzłem pomiędzy obu bratnimi narodami a może początkiem nowej, zbawczej dla nich obu i dla ludzkości epoki. Oba powołane od wieków przez Opatrzność, aby być w ich narodowo-państwowych całosciach czynnikami świętych interesów ludzkości i cywilizacji na wschodzie Europy — pojmowanie wzajemne przez nich swych celów i przeznaczeń, uznanie solidarności swych stanowisk, wzajemnej potrzeby siebie stanowią nową, pożądaną, daj Bóg, nieprzepartą siłę dla interesów ludzkości.

Zrządzeniem losu naród węgierski i część naszej ojczyzny stoją dziś objęte jednym systemem międzynarodowym. Czyż przekonania ich, ich dążenia, ich związki duchowe, ich wola nareszcie mogą pozostać bez wpływu na ten system stworzony dziełom wypadkami? Jeżeli twoi współpracownicy, panie, oddadzą na poparcie przekonań wyrażonych w twym orędziu odnośnym do naszej ojczyzny ich znakomite cnoty publiczne, jeżeli przekonania te przeprowadzą konsekwentnie w swe życie polityczne i dadzą im doniosły wyraz woli narodowej, my nie wątpimy, panie, że wtenczas system międzynarodowy dziś przypadkowo nas łączący zmieni swą naturę, ożywi się, a przedewszystkiem stać się sam musi czynnikiem naszej przyszłości.

Zaczekajcie, panowie. I ty, Paklin, przekonasz się z czasem, że ja, choć estetyk, choć wiersze piszę...

Ze złością zarzucił włosy w tył, zgryzniętą zębami i, szybko zrzućszy z siebie ubranie, rzucił się w zimną, i wilgotną pościel.

— Spokojnej nocy — rozległ się za drzwiami głos Maszuryń; — jestem waszą sąsiadką.

— Spokojnej nocy — odpowiedział Niezdanom i przypomniał sobie, że przez cały wieczór nie spuszczał z niego oczu.

— Czego ona chce? szepnął do siebie — i zawstydił się. „Ach, żeby choć czem prędzej zasnąć.“

Ale z nerwami trudna rada... słońce weszło już wysoko, kiedy wreszcie zasnął ciężkim choć nieposilnym snem.

Nazajutrz wstał późno z bólem głowy... Ubrał się, podszedł do okna — i zobaczył, że Markelów właściwie nie miał żadnego folwarku. Dom jego stał na skraju gaju. Wozownia, stajnia, sklep, chałupka z — pół pochylonym, słomianym dachem z jednej strony — z drugiej maleńki staw, ogródek, konopnik i druga chałupka z podobnym, co pierwsza, dachem, w dali obora, stodoła i puste gmina — oto całe gospodarstwo. Wszystko przedstawiało się nędznym, biednym, niezaniedbanym ludzikiem — ale nigdy nie rozkwitł, jak drzewo, które się nie przyjęło. Niezdanow zeszła na dół. Maszuryńa siedziała w jadalnym pokoju przy samowarze i, jak się zdawało, czekała na niego. Dowiedziała się o niej, że Ostrodumow za interesami odjechał i nie wróci wcześniej jak za dwa tygodnie, a gospodarz poszedł z najemnikami. Ponieważ maj był już na schyłku i spiesznych robót wcale nie było, Markelów zatem zamierzał własnymi środkami wyciąć nie wielki gaj brzoźowy i tam właśnie od samego rana poszedł.

Niezdanow czuł w duszy dziwne zmęczenie. Tak wiele mówiono o niemożności dalszego czekania, o tym, że należało zacząć. Lecz jak zacząć — co i natychmiast? Maszuryńa nie było co pytać, nie znała żadnego wahania, nie wątpiła o tym, co ma robić, to jest, jechać do K. Dalej nie patrzyła. Niezdanow nie wiedział,

ści i narzędziem Opatrzności dla ochrony wzniosłych interesów ludzkości. Gdy wspólnymi usiłowaniami tego dokażemy, gdy węzeł solidarności ustalony w tych wspólnych usiłowaniach połączy nasze narody, wtenczas dopiero „rosyjski boa constrictor“ zostanie zgnieciony przez oswobodzone ramiona nasze a „panslawistyczny polyp“ przyćpiony do zdrowych ciał naszych odpadnie, bo mu zabraknie niezdrowych soków. Każdy głos z Węgier odzywający się w tym kierunku obudzi potężne echa w szerokich ziemiach polskich, wzmagające jego własną doniosłość; każdy krok zrobiony przez Węgry ku solidaryzowaniu naszych narodów przyspieszy chwilę wspólnego odkupienia a z pośród chmur samych nawet, które taką troską napelniają twą jasną duszę, panie, wywoła je słońce, co zagrzeje na nowo serca widokiem blizkiego zwycięstwa i oświeci drogi wiodące do spełnienia naszych wielkich narodowych celów w ludzkości.

Przyjm, panie, ten głos tysięcy ludu polskiego jako hołd oddany twojemu wysokiemu, dziełowemu stanowisku, jako wyraz nieprzemijającej wdzięczności narodu, którego zasługom oddajesz sprawiedliwość i ufasz w jego nieśmiertelną żywotałość; niech głos ten serc naszych przyjmie zarazem przez twoje dostojne pośrednictwo naród węgierski jako odzew na wychodzące od ciebie powołanie Polski na scenę dziejowych wypadków, a wezwanie twych współobywateli do wspólnych usiłowań w imię Polski i ochrony świętych interesów ludzkości! Wybiła godzina nowych służb naszych w ludzkości, ty ja, panie, w twym nigdy dla nas niezapomnianym orędziu wskazałeś a losy nasze w naszym ręku być powinny i da Bóg, będą, gdy tego oba narody zechcą łącznie i solidarnie!

Lwów, 24 września 1877.

(Podpisy.)

Z teatru wojny.

Z nad Dunaju.

Po ostatniej niefortunnej wyprawie oddziału Mehmeda Alego paszy przeciw prawemu skrzydłu carewiczki nastąpiła nad Jantrą i Łomem cisza. Nieustanne deszcze utrudniały ogromnie działania zaczepne, podczas gdy ta sama okoliczność ułatwiała niezmierzni wojskom rosyjskim obronę dobrze wybranych i silnie oszańcowanych stanowisk. Dla Rosyan jest obecnie kwestją żywotną utrzymanie się na tym kawałku terytorium, na którym się usadowili, i oczekiwanie na nim nadejścia zimy.

Dział ten uzupełniamy następującymi prywatnymi depeszami dzienników zagranicznych:

Berlin, 26 września. Do Post donoszą z Petersburga: W wszystkich kolach ogromne panuje niezadowolone z powodu niedołężnie prowadzonej wojny. Gwardye dla tego nadchodzą tak powoli, iż huzarzy utracili połowę, ułani jedną trzecią część koni. Pierwsze posiłki wysłane zostały do wąwozu Szpilki, gdzie postanowiono utrzymać się bezwzględnie. Jenerał Todleben będzie kierował urządzeniem obwarowanego obozu zimowego i przyczółków mostowych. W krótko mają być powołani pod broń celem wypełnienia luk powstałych skutkiem walk ostatnich latwociercy pierwszego zaciągu.

Galacz, 25 września. Pięć okrętów wojennych krąży znowu między Warną i Kustendże i odbywa rekonesans. Przybyłe z Kaukazu wojska zajmują obwarowany oboz między Bazardżikiem a Dokusajeni.

Sistowa, 25 września. Wedle nadesłanych z Górnego Monasteru, głównych kwatery carewiczki wiadomości, usiłowali Turcy jeszcze 17 bm. przełamać linię rosyjską pod Ablawą, bez skutku jednak. — Na rozkaz wodza naczelnego, w. ks. Mikołaja, rozstrzelano 4 urzędników intendentury, którzy dopuścili się różnych nadużyć, resztę winnych oddano sądowi wojennemu do osądzenia.

Sistowa, 25 września. Pierwsze oddziały gwardyi przybyły już do armii carewiczki. Dalszego ciągu działań zaczepnych tureckich nie oczekują z Czerkowny, lecz z południa od Osmanbazaru, gdzie wojska rosyjskie najdalej są posunięte na wschód.

Carogrod, 26 września. Oczekują tutaj na pewno kampanii zimowej. Rząd zawarł kontrakt z firmą Goldschmidt w Mamszestrze celem dostawy ubrania zimowego na 500,000 ludzi.

Im gorzej powodzi się Rosji, z tym większym popiechem usiłują czynownicy rosyjscy, na których opinia publiczna wskazuje, jako na sprawców obecnej tak okrutnej wojny, przekonywać wszystkich i każdego z osobna, że oni nie brali najmniejszego udziału w wywołaniu obecnego przesilenia, owszem dokładali wszelkich starań, aby zażegnać grożącą burzę. Po ks. Gorczakowie, jen. Ignatiewie, Milutynie przyszła obecnie kolej na księcia Czerkawskiego, niedoszłego organizatora Bułgarii, który

co z nią mówić, — napisał się herbaty, wziął czapkę i poszedł w kierunku brzoźowego gaju. W drodze spotkał jadących z nowozem, byłych chłopów Markelowa. Rozpoczął z nimi gawędę, lecz nie się od nich nie dowiedział. Zdawało się także być zmęczonymi, ale fizyczne ich zmęczenie niepodobnym było do tego uczucia, którego sam doświadczał. Dawny ich pan, wedle nich, był prostakiem, ale dziwak nieco; przepowiadali mu upadek dla tego, że porządku nie lubiał a na własny zysk był chytry — nie tak jak ojcowie. I mądrała wielki — nie zrozumiesz go, choćby nie wiedzieć co — a jak dobry — to dobry. Niezdanow poszedł i spotkał się z Markelowem.

Szedł w otoczeniu całej gromady robotników; z daleka można było widzieć, jak im coś objaśniał, tłumaczył a potem machnął ręką... co znaczyło, że dał rozkaz z nimi za wygraną. Wspólnie z nim dowodził jego rzadca, mały, młody i krótkowzrost, bez żadnej okazałości w postawie. Rządca ten wciąż powtarzał: „jak chcecie“ — z wielkimi niezadowolonymi swego pryncypała, który spodziewał się po nim większej samodzielności. Niezdanow podszedł do Markelowa i ujrzał na twarzy jego taki sam wyraz zmęczenia, jakiego sam doświadczał.

— Przywitaj się, Markelow zaraz zaczął mówić, prawda lakonicznie, o wczorajszych „kwestiach“ — o bliskości przewrotu; lecz wyraz zmęczenia nie zniknął z jego lica. Cały był pokryty kurzem i potem; wory, zielone nici mchu pokrywały jego odzież, głos miał ochrypły. Otaczający go milczeli i nie było widać, żeby się bali, ani żeby się z niego śmiali. Niezdanow patrzył na Markelowa — i słowa Ostrodumowa znowu zadźwięczały w jego głowie: „Po co to? I tak wszystko trzeba będzie przerobić!“ Jeden z robotników, który coś zawinił, prosił Markelowa, żeby go uwolnił od kary... Markelów z początku rozgniewał się, zaczął krzyżować wściekle — a potem przebaczył... „Wszystko jedno, trzeba będzie później wszystko przerobić...“ Niezdanow poprosił go o konie, ażeby powrócił do domu. Markelów na prawdę zdziwił się jego życzeniu, odpowiedział jednak, że wszystko zaraz będzie gotowe.

Powrócił do domu razem z Niezdanowem. Zaledwie

w rozmowie swój z korespondentem Nowoje Wremia powiedział między innymi:

„Mam niewzruszoną wiarę w cesarza i armię. Cesarz był zawsze konsekwentny i stałym, wszyscy inni wahali się i nie wiedzieli sami, co chcą. Jam był przeciw wojnie; o mało, że skutkiem tego nie poróżnił się z moimi przyjaciółmi, którzy gwałtem domagali się wojny za jakąkolwiek cenę; powiedziałem im, że należy poczekać jeszcze 3, do 4 lat, trzeba się wzmocnić, przedsięwziąć różne zmiany, uzupełnić naszą organizację... Skoro jednak wojna była postanowiona, nie w naszej było mocy powstrzymać ją. Jest tu coś wyższego, niepodlegającego obliczeniu a co prze nas naprzód. Będziem walczyli i dobijemy się do celu a dobijemy mimo wszelkich trudności. Naród nasz przedziwna ma cnotę — cierpliwość... Wytrzymał i przecierpiał wszystko: Mongołów, Iwana Okrutnego, pańszczyznę — wytrzyma także i wojnę obecną...“

Z pod Plevny.

Dokonana szesnastodniowa ekspedycja Ifzi paszy do Plevny przeniosła znowu punkt ciężkości strategicznego na bułgarskim teatrze wojennym położenia nad brzegi Widu. Charakterystyczną cechą obecnej kampanii jest ta właśnie okoliczność, iż wedle wszelkich ludzkich obliczeń należy się spodziewać rozstrzygającej batalii w tej właśnie części teatru wojennego, która z natury swej najmniej wydaje się ważną.

Po ostatnich klęskach rosyjskich pod Plevną, które jednak osłabiły równocześnie bardzo Osmana paszę, zwróciły się wszystkich oczy na wschód, gdzie główna armia turecka pod wodzą Mehmeda Alego paszy zdawała się być gotową do przeforsowania ostatniej linii obronnej wojsk carewiczki, t. j. Jantry i zmuszenia tym samym Rosyan do odwrotu nad Dunaj. W obozie rosyjskim uznano również w pełnej mierze grożące z tej strony niebezpieczeństwo i wysłano pospiesznie posiłki nad Jantrę celem umożliwienia carowiczowi stawianie oporu armii Mehmeda Alego aż do nadejścia gwardyi. Wypadki tymczasem nad Jantrą zepchnięte zostały częścią skutkiem niepomysłnej akcji Mehmeda Alego pod Czerkowną, częścią skutkiem niepodpój na drugi plan. Pod Plevną występuje po raz trzeci w obecnej kampanii groźne widmo. Osman pasza, któremu rosyjski sztab jenerałny pisał już nekrologi i którego bitwą armia skazywał na wygłodzenie, gotów dziś jest do nowych czynów. Przeszło 15 tysięcy korpus z odpowiednią artylerią i znacznymi zapasami żywności i co najważniejsza amunicji przybył w niedzielę mimo trudności stawianych mu ze strony licznej kawalerii rosyjskiej, rozłożonej na trakcie zofijskim, do Plevny.

Dwadzieścia batalionów piechoty, które przybyły na pomoc Osmanowi wystarczą bez wątpienia na wypalenie luk powstałych w szeregach korpusu plewieńskiego skutkiem ostatnich morderczych bojów. Ponieważ dalej zażądał Hakkiego pasza z jedną dywizją stanowiska obronne pod Karadaghem na trakcie prowadzącym do Orhanie, przeto możliwاً będzie rzeczą dla Osmana mogącego w każdej chwili ściągnąć posiłki, przejść w sposobnym momencie do działania obronnego. Armia Osmana paszy stoi dziś pod Plevną tak samo groźnie, jak przed pierwszą bitwą i dla tego nie dziwić się, że rosyjski sztab jenerałny spogląda obecnie z wielką obawą na niepokonanego wodza, stojącego tylko o dui kilka marszu od mostów pod Nikopisem i Sistową i będącego ciągle groźbą dla prawego skrzydła armii rosyjskiej.

Dziś sztab jenerałny musi pożegnać się z myślą wygłodzenia armii plewieńskiej, a zwrócić natomiast całą uwagę na obmyślenie środków mogących przeszkodzić operacyom zaczepnym Osmana paszy. I rzeczywiście donoszą już, iż z trzech dywizji gwardyi, które miały w tych dniach przeprawić się do Bułgarii, zwrócić się dwie dywizje ku Plevnie, a jedna tylko pospieszy nad Jantrę.

Armia rosyjsko-rumuńska będzie wynosiła skoro połączą się z nią powyższe 3 dywizje na całym obszarze bojowym naddunajskim ogółem 24 dywizji piechoty, 12 dywizji kawalerii, które następnie są rozdzielone: Pod Plevną 9 dywizji piechoty i 5 dywizji kawalerii, na wschód Jantry naprzeciw Mehmedowi Alemu paszy 9 dywizji piechoty i 4 dywizji kawalerii, w Bułkanach 3 dywizje piechoty i 1 dywizja kawalerii i w Dobrucy 3 dywizje piechoty i 2 dywizje kawalerii. Ponieważ jednak dywizje nie liczą przeciwcio skutkiem ogromnych strat więcej jak po 8000 ludzi, przeto po nadejściu gwardyi będzie skoncentrowanych pod Plevną i nad Jantrą po 80,000 żołnierzy, w Bułkanach 30,000, a w Dobrucy również 30,000 żołnierzy.

Zajmując szczegóły o zajęciach w łonie rosyjskiej rady wojennej w przededniu ostatniej bitwy pod Plevną przynosi Politische Correspondenz. Na radzie tej odbył się dnia 10 bm. oświadczyła się najpierw większość zgromadzonych jenerałów rosyjskich przeciw szturmowi, wskazując na to, że stanowiska tureckie nie są jeszcze tyle osłabione, by można się ważyć na atak. Natomiast wielki

doszedł ze zmęczenia.

— Co panu jest? zapytał się Niezdanow.

— Zmęczyłem się, dziko odpowiedział Markelów. Jak chcesz, tłumacz tym ludziom, zrozumieć nie mogą i rozkazów nie wypełniają. Nawet po rosyjsku nie rozumieją. Słowo „dział“ rozumieją dobrze — a „współdział“... Co takiego? — „współdział“ nie pojmują. A przecież, niech djabli wezmą, to także rosyjskie słowo; wyobrażają sobie, że im chcę działa podawać! (Markelów chciał im objaśnić zasadę stowarzyszenia i zaprowadzić je u siebie — oni nie przystawali na to. Jeden nawet z nich powiedział z tego powodu: „Był dół a teraz ani dna nie widać...“ co ostatecznie dobiło Markelowa.)

Przyszedłszy do domu, odprawił swą świętą i zaczął wydawać rozkazy do założenia koni i dania śniadania. Służba jego składała się z kozaczki, kucharki, kucera i jakiegoś starożytnego staruszka, z zaroiętemi uszami, w długim, brudnym kaftanie, byłego kamerdynera jego dziada. Staruszek ten wciąż z wielkim smutkiem spoglądał na swojego pana a zresztą nic nie robił i nie był w stanie robić, ale zawsze był obecnym, przykucnąwszy gdzie w kątku.

Zjadłszy śniadanie, Niezdanow wsiał do tegoż samego tarantasa, w którym wczoraj przyjechał, ale zamiast trzech koni założył tylko dwa; trzeciego skaleczył przy okuciu i zakulał. Podczas śniadania Markelów mówił mało, nie nie jadł i oddychał ciężko. Powiedział parę słów gorzkich o swym gospodarstwie — i znowu machnął ręką: „Wszystko jedno, trzeba będzie później wszystko przerobić.“ Maszuryńa poprosiła Niezdanowa, aby ją podwiózł do miasta; chciała pojechać, aby porobić tam niektóre sprawunki; „a wrócić z miasta moge piecho albo z jakim powożącym chłopem przyjadę.“ Wyprowadzając ich oboje na ginek, Markelów wspominał, że niezdługo znowu poszła pod Niezdanowa a wtenczas — wtenczas (znowu zadrział, lecz wnet przybrał dobrą minę), trzeba będzie stanowczo się umówić; Sołomin wtenczas także przyjedzie; Markelów czeka tylko na wiadomości od Wasila Mikołajewicza; wtenczas nie pozostanie nic, jak tylko „rozpocząć“, głyż lud, ten sam

książę Mkołaj był za natychmiastowym szturmem i postawił na swoim. Posłano uderzyć na Plevnę dnia 11 września i poczyniono przystąpienie do szturmowania na redutę Grywiec, że ta składa się z dwóch odrębnych zakrywających się nawzajem fortów. Na domiar nieszczęścia kolumna kownika Gramonta, przeznaczona do szturmowania na grywiec, zbłądziła skutkiem gęstej mgły, pomalowała w mylnym kierunku i nie mogła z tego powodu wziąć udziału w akcyi.

Z Serbii.

Polit. Corr. donosi z Białogrodu d. 20 b. m. Nadchodzące do księcia Milana i ministra Risticza desze z teatru wojny wywierają wpływ pogłębiający rząd i na lud. Ochota do wypowiedzenia wojny coraz bardziej. Mimo to nie ustają uzbrojenia, bądź zabezpieczenia kraju od wszelkich możliwych ewentualności, bądź do przedsięwzięcia śmielszych kroków w kierunku rozpoczęcia walki, jeśli się los wojny zmieni na teatrze bułgarskim.

Z Wiednia telegrafują: Niezadowolone Rosyjskie chwiejność Serbii osiągnął już stopień najwyższy. Rosya wywiera wszelką presję, ażeby Serbia bezwzględnie rozpoczęła akcyę wojenną. Książę Milan chwycił się i niczego w tej chwili więcej nie pragnie jak protestu Austrii przeciw tej akcyi. Tę przysługę — mówi z powodu oficjalny Fremdenblatt — nie może Milan wymagać od Austrii, by Serbią łamiącą traktat pokojowy zaskania w obec Turków wkraczających na terytorium lub pomogła księciu Milanowi uwolnić się zobowiązań zaciągniętych w obec Rosji już z góry płaconych.

Turcy lubo się już teraz wojny z Serbią nie wiają, przedsięwzięli przeciw środkom ostrożności. Pod liną założyli obóz oszańcowany i umocnili go w dwóch miejscach. W Zorniku zaś zbierają mały korpus obserwacyjny, złożony wprawdzie głównie z milicyi, dostateczny do utrzymania w szachu Serbów na linii ki Dryny.

Z Grecyi.

Depesza ateńska z dnia 23 bm. do Timesa nosi, że konsul angielski przy dworze greckim mr. W. ham doręczył dnia 22 bm. w myśl instrukcji Derbego rządowi greckiemu notę turecką, w której powiedziano, że W. Porta musi pochwycić zle z zarodku i wypieścić i nie może nadal posługiwać się środkami. P. Trikupis odpowiedział na to, że zarodek leży w pustoszeniu Tealii, Epirusu i Macedonii przez użycie ku temu prowadzonych i wytrzeszanych baszabuzuków, wzniewając wyrządzonej kon-sulowi-kiemu w Larysie, w nadwężeniu przyrzeczenia, w którego W. Porta nie miała zakładać wliuz granic i cichich i w prowincjach greckich kolonii czerkiejskich w gwałceniu traktatów i w nieuwzględnianiu załob i sił Grecyi.

Uzbrojenia Grecyi trwają ciągle. Szeregi armii mają być już zupełnie skompletowane, a ochotnicy zszają się ciągle w wielkiej liczbie. Mieszkańców Tesalii opanowała trwoga z powodu pogłoski, iż tam tam przyniosła kolonizacya Abchazów z Suchum-Kal z których 3500 pomieszczono już w Macedonii.

Manifestacje węgierskie.

Manifestacje Węgrów na rzecz walczącej w obronie swych praw i bytu narodowego Turcji, a do której dał hasło Peszt, objęły cały kraj węgierski. Nie w Węgrzech tak ubogiej miłośnicy, aby nie zdobyła na najskromniejszą choćby iluminacyą na cześć „walcących braci“ jak z emfazą nazywają obecnie Węgrzy smarów. Świećcie bardzo wypadła iluminacya w Preburgu, po Peszcie największym mieście w Węgrzech. Rada miejska preszburgska uchwaliła i wzięła urzwanie udział w iluminacyi. Studenci urzędziłi pochody pochodniami, wystąpili w fezach i z kokardami czerwonozielonemi (barwy tureckie).

Na przesłane w dniu iluminowania Pesztu na dowodzców tureckich i Koszuta telegramy odpowiedziały dotychczas tylko Suleiman pasza. Podniósł on, że Turcy odbiera tylko z Węgier słowa zachęty, i że turcy i węgierskie narody są synami jednego ojca, katanistami wojennymi z jednego gruntu, a na które z wną zawiścią patrzeć ich wrogowie. Ufam niewzruszenie — kończył odpowiedź — iż przyjdzie dzień, w którym walcący oręż obu narodów zjednoczy się i ślepi wzrok barbarzyńskiego wroga.

W czasie iluminacyi w Koszycach, mieście, które w ostatnich czasach szerokiego nabrało rozgłosu skutkiem znanego toastu cesarza Franciszka Józefa, przyszedł do zajść nie małych. Niektóre pomieszkania nie oświetlone i w tych pospółstwo powybiło okna. Stąpiło się także z szybami pomieszkaniami komendanta k

lud, co nie rozumie słowa „współdział“, nie chce dłużej czekać!

— Ach, chciałeś mi pan pokazać listy tego, on się nazywa? Kislakowa? zapytał Niezdanow.

— Później... później... pospieszenie odpowiedział Markelów. — Wtenczas wszystko załatwimy.

Tarantas ruszył z miejsca.

— Bądźcie gotowi, rozległ się po raz ostatni głos Markelowa. Stał na ganku a obok niego z tym samym nieustającym smutkiem w spojrzeniu, wyprostowany się i założywszy w tył ręce, szercząc zapach żywności chleba i nie nie słysząc, stał, z sług służą, sędziwy dowski kamerdyner.

Do samego miasta Maszuryńa milczała, paliła wciąż papierosy. Zbliżając się do rogatki, nagle głosem westchnęła.

— Żal mi Sergiusza Michajłowicza, wyszeptał twarz jej spochmurniała.

— W kłopotach po uszy, zauważył Niezdanow zdaje mi się, że mu gospodarstwo źle idzie.

— Mnie nie dla tego go żal.

— A dla czego?

— Bo nieszczęśliwy człowiek — nie ma szczęścia. Nie ma lepszego człowieka nad niego. A jednak niczego.

Niezdanow popatrzył na swą towarzyszkę.

— Czy pani wieś co?

— Nie nie wiem... Każdy czuje po sobie. B

zdrów, Aleksieju Dmitrewiczu. — Maszuryńa wysłała z tarantasa — a w godzinę potem Niezdanow wjechał w podwórze sypiagńskiego domu. Czuli ciężar w

Noc spędził bezsennością... a przytęm te utarczki na wa... te dysputy...

Piękne lice wyrzało oknem i przyjaźnie się uśmiechnęło... To Sipiagina witała go z powrotem.

„Ach jakie ma piękne oczy“ pomyślał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w tej chwili jednak wyskoczyło z za bramy około 1000 ludzi, którzy uderzyli bronią białą publiczność. Równocześnie zabrano na alarm w kościołach i w okolicznych ulicach, która została zajęta wojskiem, które tłum bagnietami zatrzymało i przód ani w tył nie puściło, aż nareszcie nadbiegli podporządkowani jenerał Ziemięcki, kazał odejść wojsku i rozprószył tłum.

W tym czasie na iluminacjach, transparentach i depeszach publicznych nie koniec. Gdzienigdzie uchwalono na placach i ulicach nazwiska Osmanów, Mehemedów, Sultanów, dzieciom dają te imiona i zbierają składki na ich tureckich.

NIEMCY.

Berlin, 26 września. Północna Prusja. W Prowincji, donosi, że sejm monarchii pruskiej zwołany na październik, lubo dzień zwołania sejm nie jest dotąd jeszcze postanowiony. Jak zwykle przed rozpoczęciem sejmowej — pisze dzisiejsza Kreuz-Ztg. — wzywają się i obecnie wieści o różnych zmianach w ministerstwie. Wieści te przecie, jak dobrze poinformowani zeznają osoby, nie mają żadnej podstawy. O zmianie w łonie gabinetu mowy być nie może, tem więcej, że wewnątrz polityka monarchii prowadzona — niestety dodaje Kreuz-Ztg. — dalej dotychczasowym kierunkiem. Minister skarbu Campenot, którego ustąpienie uważano za możliwe a nawet prawdopodobne w czasie ostatniego przesilenia kandydackiego, co przypomnieć należy, przez samego ks. Bismarcka przedstawionym był na zastępcę kanclerza, z czego nie pokazuje, że pomiędzy obydwojema musi panować najlepsza zgoda. Tak samo ma się z stosunkami Bismarcka do ministra oświecenia i wyznań dr. Falta. Pogłoski o zmianie w łonie ministerstwa mają swe źródło wyłącznie w obozie zwolenników dla opiekunów i tramontanów, a w obec faktycznego stanu rzeczy są prosto tylko życzeniami, nie mającymi żadnej podstawy.

W sprawie zwołania plenum Rady związkowej dojdzie się do Nord. Allg. Ztg., że projekta mającego przedłożenie Radzie już są wygotowane. Przy tej okazji zauważyć należy, że peryod kadencji Rady związkowej zamyka się dopiero po tym dniu, w którym sejm zwołany zbiera się na nową kadencję. Gdyby więc rzecz tę tłumaczono, to obrady różnych wydziałów Rady związkowej nie mogłyby się odbywać w czasie kadencji plenum Rady związkowej. Z projektów, które Radzie związkowej najpierw będą przedłożone po zebraniu się, wymienić głównie należy rewizję prawa karnego. Projekt rewizji ordynacji proceduralnej będzie obecnie przedłożony.

Z północnych źródeł donoszą, że w trybunale administracyjnym nagromadziło się tyle spraw, iż do ich wyłączenia potrzeba konieczności zamianowania drugiego sędziego trybunału i rokowania w tej mierze już się toczy. Cesarz Wilhelm wyjechał do Baden-Baden — jak donosi północna Prus. Corr. — gdzie obchodzić będzie w kółku rodzinnym urodziny cesarzowej Augusty, wypadające na dzień 30 bm. W Baden-Baden zabawi się do połowy miesiąca października.

Ks. Bismarck miał, jak pisał z Berlina do Köln. Zeitung, w dniach 23 i 24 dłuższe narady z ministrami i krótko jeszcze przed wyjazdem swym do Hamburga konferował z ministrem spraw wewnętrznych, hr. Eulenburiem. Zgadzają, że ks. Bismarck miał mianowicie z ministrem Falkiem dłuższe konferencje i wyraził zgodność swą z zaprojektowanymi przez niego prawodawstwami.

Dzienniki donoszą, że pewna liczba niemieckich wojskowych lekarzy pobrała tymczasowe urlopy i wyjechała do Bukaresztu celem opatrywania rannych na nadunajskim teatrze wojny. Berlińska Tribune zapisując ten fakt powyższy, przedstawia rzecz całą w następujący sposób, na co każdej chwili gotowa służba domowa: „Faktem jest, pisze Tribune, że w ostatnim czasie przesłano piętnastu lekarzom wojskowym berlińskim załogi rozporządzenie ministerstwa wojny tej treści: „Na mocy najwyższego rozkazu ma wyszły lekarz wojskowy, odnośnie lekarz sztabowy N. N. być gotowym natychmiastowego wyjazdu na teatr wojny do Bukaresztu. Lekarze wojskowi, którzy otrzymali powyższe rozporządzenie niespodziewane, zaczęli się pytać o jego cel i starali się częścią o jego cofnięcie, częścią o umińienie z obowiązku udawania się do Rumunii. — Wskazaniem tych reklamacyi wydano niebawem drugie rozporządzenie, zawierające pierwotne, a lekarzom pozostawiając do woli stawianie wniosków do ministerstwa wojny o tymczasowy urlop celem udania się na plac boju. — W ten sposób pewna część lekarzy wojskowych na teatr wojny, nie tylko jednak, ilu sobie życzyło w najcięższych sferach.”

FRANCYA.

Paryż, 25 września. Dochodzące tu z różnych stron kraju wiadomości mówią wszystkie o głębokim wrażliwości, jakie manifest Thiersa zrobił nawet w chwilach i obojętnych obywateli kraju, którzy dotąd nie byli skłonni ku marszałkowi Mac Mahonowi. Obywatele uderzeni już manifestem marszałka, zmienili nagle swój i oświadczyli otwarcie, że należy przystąpić do procesu wszystkim tym dziennikom, któreby manifest ogłosiły, a to pod pretekstem — jak to już wspomnieliśmy — że ogłosiły dokument fałszywy, lecz odwołano od tego zamiaru, gdy się dowiedziano, że Thiers nareszcie napisał cały dokument. Ocenienie palacu Thiersa oburzyło w manifestie szczególnie dowód, że izba niższa nie zawiniła i że, co najgłośniejsze, można jej zarzucić, iż była za umiarkowaną.

Tu w Paryżu rozpoczął się już peryod wyborczy, w których przybito już kilka manifestów wyborczych, — oficjalne zebrania rozpoczyna się jednak dopiero dzisiaj, kiedy postawili tu tylko sześciu kandydatów — w 6, 7, 8, 9, 10 i 16 okręgu — wszystkich okręgów liczy Paryż 20.

Preteksty na prowincji przedstawiają w urzędowych kandydatów rządowych jako „kandydatów marszałka Mac Mahona.” Poczta w Orléanie nie chce przyjąć i rozpowszechniać żadnych manifestów republikańskich. Jaskrawym w ogóle dowodem, jak rząd obecny umiennie wolność i swobodę wyborów, jest to, że były dyktator cesarstwa oświadczył w tych dniach: „Wiem, że cesarz Napoleona „praktykowano” powszechnie prawo wyborcze, lato to, co się w ten sposób, nie ma się naciskowi, jaki teraz wywierają.”

Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mianujący kontradmirała barona Roussin wiceadmirałem a kapitańa morza Vicary kontradmirałem. Marszałek obchodził w

tych dniach imieniny swoje na zamku La Foret w najbliższym kółku familijnem a dziś powrócił znowu do Paryża. Dziś też jeszcze odbyła się pod jego przewodnictwem narada gabinetowa, na której minister spraw wewnętrznych pan de Fourtou przedłożył okólnik, jaki zamierza przesłać do prefektów w sprawie nadchodzących wyborów. Książę Decazes udał się do La Grave dla towarzyszenia rodzinie swojej w powrocie do Paryża.

WŁOCHY.

* Wiadomości z Włoch zaznaczają wielką czynność zarówno w zarządzie flotą wojenną jak i armią lądową. Co się tyczy pierwszej, pracują z największym pośpiechem nad wykończeniem budowy i uzbrojenia kilku pancerników. Rozkazy pod tym ostatnim względem wydane, były tak nagłe, iż w warsztatach okrętowych pracują obecnie i w nocy także. Minister wojny zaś, jenerał Mezzacapa, zajmuje się pilnie organizacją armii terytorjalnej. Przypisują mu zarazem zamiar pomnożenia liczby pułków kawalerii z 20 na 30, a liczbę kompanii strzelców alpejskich z 24 na 36. Fundusze na ten cel potrzebne, na przyszłej sesji żądane być mają od parlamentu. Roboty około obwarowania stolicy Rzymu, zaczęły się już w pierwszych dniach października.

SZWECYA.

* W Szwecji nastąpiła częściowa zmiana gabinetu. Dotychczasowy minister wojny, jenerał Weidenhelm, podał się do dymisji, a miejsce jego objął jenerał Rezenhsward. Powodem tej zmiany, ma być reorganizacja armii, której poprzedni minister nie popierał dosyć energicznie. Możnażby może w tym fakcie widzieć potwierdzenie wieści, przed kilkoma tygodniami obiegających, o zamiarze Szwecji, przedsięwzięcia na wszelkie wypadki pewnych środków ostrożności.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Carogród, 27 września. Wedle prywatnych wiadomości miało w dniu 25 b. m. centrum rosyjskie uderzyć na Plewnę, lecz z wielkimi stratami zostało odpartem. Rząd nie otrzymał dotąd żadnej urzędowej wiadomości o tej bitwie.

Petersburg, 27 września. Wiadomość, jakoby Turcy przeszli Karadag, oraz że pod Biela stoczona została nowa bitwa, są nieuzasadnione wedle Agence Russe.

Bukareszt, 26 września. Kilka pułków kozackich przechodziło dzisiaj przez Bukareszt. Jenerał Skobielev, który już przyszedł do siebie, oraz jenerał Totleben wyjechali dzisiaj do głównej kwatery. Wellesley przybył tu z powodu choroby. Cogalniceanu i Bratiano spodziewani są tu jutro, ostatni powraca z głównej kwatery księcia rumuńskiego. Dziennik Romanul, organ Bratiana i Rosetti'ego żąda zwołania Izby na nadzwyczajną kadencję. Rosyjski konsul w Białogrodzie w powrocie z głównej kwatery do Białogrodu przybył tu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNĄŃ, 27 września.

* Tegoroczny program tutejszego gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam nieścisłe w sobie rozprawy naukowe, „Abhandlung über die Bewegung eines schweren Atoms in einem rotirenden Kreise” i wiadomości szkolne, podane przez dyrektora dr. Uppenka. Wedle nich liczył zakład w 18 klasach w półroczu zimowym 1876/7 521, w półroczu letnim 510 uczniów, pomiędzy którymi było 430 katolików, 31 protestantów i 49 żydów; 211 miejscowych a 299 miejscowych uczniów. Z świadectwem dojrzałości opuściło zakład na W. Noc 4 a na św. Michał 10 czyli razem 14 uczniów. Przez śmierć stracił zakład dwóch uczniów: ucznia wyższej klasy Wojciecha Rosta i Konrada Smętkowskiego, z których pierwszy zmarł 31 grudnia r. z. a drugi 19 października r. z. Kolegium nauczycielskie składało się w ostatnim półroczu z 9 nauczycieli wyższych, 10 nauczycieli zwyczajnych i 4 nauczycieli pomocniczych; prócz tego byli zatrudnieni 2 kandydatów wyższego stanu nauczycielskiego, nauczyciel religii protestanckiej, nauczyciel techniczny i nauczyciel szkoły przygotowawczej. Egzamin publiczny uczni odbywać się będzie jutro w piątek od 8 do 1 godziny i od 2 1/2 do 5 1/2 godz. Nadmieniamy tu, że pomiędzy przedmiotami, z których uczniowie będą egzaminowani, nie ma ani gramatyki ani literatury polskiej, jak i dnia następnego w sobotę podczas uroczystego aktu szkolnego, gdzie uczniom klas od tercy do prymy wręczone będą świadectwa i nagrody i poezjami abiturientów, nie będzie mowy polskiej jak w dawniejszych czasach; w ogóle w całym programie nie ma też ani słowa polskiego. W dniu tym zakończy się także rok szkolny a nowy rozpocznie się w poniedziałek dnia 15 października. Z rozporządzeń ogólnych zastrzegamy chyba to na podniesienie, że król, ministerstwo pod dniem 8 czerwca rozporządziło, o czym czasu swego już donosiliśmy, aby przy szkole przygotowawczej tutejszego fryderykowskiego gimnazjum utworzone zostały od św. Michała r. b. równoległe oddziały, których uczniowie przechodzący mają do gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam, a dalej, aby zapobiedz nierówności terminów przyjęcia i promocji przy tutejszych gimnazjach, mają być zaprowadzone przy gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam oddziały zmienne (Wechselcohen), co dyrektor zakładu tak tłumaczy, że z nowym rokiem szkolnym mają równoległe oddziały, na jakie wszystkie klasy z wyjątkiem wyższej prymy są podzielone, tak z czasem być urządzone, aby z dwóch oddziałów jednej klasy jeden na Wielkanoc, drugi na św. Michał rozpoczynał nowy rok szkolny i tak samo jeden na Wielkanoc a drugi na św. Michał kończył rok szkolny.

* Po załatwieniu wstępnych formalności jak przeczytaniu protokołu itp. wnosił na wczorajszym posiedzeniu tutejszych reprezentantów miejskich, któremu przewodniczył radca sprawiedliwości p. Pilet, nasamprzód p. Frausnitz interpelacya w sprawie submisji, jakie magistrat rozprawił na dostawę robót i materiałów dla budowy nowego teatru miejskiego. Interpelant podniósł mianowicie, że magistrat, jak wiadomo z wzmianek naszych pod wzmiankami miejscowemi i oświadczył, iż przy szkole przygotowawczej tutejszego fryderykowskiego gimnazjum utworzone zostały od św. Michała r. b. równoległe oddziały, których uczniowie przechodzący mają do gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam, a dalej, aby zapobiedz nierówności terminów przyjęcia i promocji przy tutejszych gimnazjach, mają być zaprowadzone przy gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam oddziały zmienne (Wechselcohen), co dyrektor zakładu tak tłumaczy, że z nowym rokiem szkolnym mają równoległe oddziały, na jakie wszystkie klasy z wyjątkiem wyższej prymy są podzielone, tak z czasem być urządzone, aby z dwóch oddziałów jednej klasy jeden na Wielkanoc, drugi na św. Michał rozpoczynał nowy rok szkolny i tak samo jeden na Wielkanoc a drugi na św. Michał kończył rok szkolny.

* Po załatwieniu wstępnych formalności jak przeczytaniu protokołu itp. wnosił na wczorajszym posiedzeniu tutejszych reprezentantów miejskich, któremu przewodniczył radca sprawiedliwości p. Pilet, nasamprzód p. Frausnitz interpelacya w sprawie submisji, jakie magistrat rozprawił na dostawę robót i materiałów dla budowy nowego teatru miejskiego. Interpelant podniósł mianowicie, że magistrat, jak wiadomo z wzmianek naszych pod wzmiankami miejscowemi i oświadczył, iż przy szkole przygotowawczej tutejszego fryderykowskiego gimnazjum utworzone zostały od św. Michała r. b. równoległe oddziały, których uczniowie przechodzący mają do gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam, a dalej, aby zapobiedz nierówności terminów przyjęcia i promocji przy tutejszych gimnazjach, mają być zaprowadzone przy gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam oddziały zmienne (Wechselcohen), co dyrektor zakładu tak tłumaczy, że z nowym rokiem szkolnym mają równoległe oddziały, na jakie wszystkie klasy z wyjątkiem wyższej prymy są podzielone, tak z czasem być urządzone, aby z dwóch oddziałów jednej klasy jeden na Wielkanoc, drugi na św. Michał rozpoczynał nowy rok szkolny i tak samo jeden na Wielkanoc a drugi na św. Michał kończył rok szkolny.

1666 osób, w jakoby się to stać mogło, a z drugiej tak magistrat jak reprezentanci sierotom tym i wdowom w razie potrzeby nie skąpił pomocy. Po odruczeniu następnego wniosku o położenie chodników granitowych na części Nowomiejskiego Rynku; która dla przechodzących jest przeznaczona, czego się król, dyrektor policyi domaga, po odesłaniu potem do komisji finansowej sprawy przewyżki przy tytule XIII a. Nr. 3 i 2 a odruczeniu wniosku o zaprowadzenie na próbę pieców Schwaiba jako nie przedstawiających żadnych szczególnych korzyści i wybraniu na przewodniczącego dla IX okręgu ubogich optyka p. Förstera a na zastępcę dla XI okręgu ubogich dotychczasowego zastępcę, zgodzono się na to, aby stosownie do woli zmarłego dr. Jagielskiego zapisany przezeń Domowi miłosierdzia pod opieką św. Józefa legat 500 tal. po jego nastąpieniu przeniesiono za fundusz ochronki miejskiej. Tak samo przyjęto wniosek magistratu, żądający 33,000 Mr. na budowę celem rozszerzenia wodociągów miejskich; sprawę zaś sprzedaży parceli właścicielowi młynia Juliusowi Rabbowowi, odesłano na powrót magistratowi dla bliższego wyjaśnienia reszty. Zgodzono się na osiedlenie się w tutejszym mieście rzeźniczy Natana Jacobsohn i Abrahama Rabinowicza, potem na stanowce ustanowienie dyktarza biurowego Hannebohma jako asystenta kasy instytucyj i nauczycieli elementarnych Nowakowskiego i Trautwein; sprawę zaś dotyczącą ugody, zawrzeć się mającej z właścicielami ulicy na św. Rochu co do założenia i utrzymania chodnika przekazano komisji budowlowej i prawniczej a sprawę dotyczącą wynagrodzenia dla właściciela nieruchomości na św. Marcina Nr. 31 za ustąpienie terenu na rozszerzenie ulicy komisji ostatniej. Nareszcie zgodzono się jeszcze na zaprowadzenie wodociągu do nieruchomości miejskiej przy Magazynowej ulicy Nr. 1 i przyjęto koszt na ten cel potrzebne, odrzucono zaś wniosek o ustawienie latarni gazowej na podwórzu tejże samej nieruchomości. Na posiedzeniu obecnym było 32 reprezentantów — z członków magistratu byli obecni: nadburmistrz Kohls i radcy miejscy: Annus, Chlebovski, dr. Loppe, Rump i Stenzel.

* Przypomniemy, że w sobotę dnia 29 bm. odbędzie się o godz. 4 po południu walne zebranie Banku rol.-przemysłowego Kwiecki, Potocki i Sp. Sprawozdanie roczne otrzymać można już teraz w biurze Banku.

* W hotelu Saskim w dniu 30 bm. (w niedzielę) odegrały artyści wraz z amatorami trzy komedye i mianowicie: Polowanie na posag czyli Nowomodne zaloty, — Szklanka wody i Adam i Ewa.

* Pomędzy inseratami dzisiejszego numeru naszego pisma znajduje się obwieszczenie król. sądu powiatowego w Pleszewie z dnia 10 b. m. rozpisujące termin subastacyjy dóbr rycerskich Orpiszewka, należących do spadkobierców Eustachusza Cetkowskiego a obejmujących 349 hektarów, 28 arów i 60 kwadr. metrów obszaru, na dzień 22 listopada br.

* Listami gońciami ścigała ks. wikaryusza W. mińskiego z Buku, skazanego za wykroczenia przeciw ustawom majowym na 630 Mr. grzywnien lub 70 dni więzienia; rzeknika Salomona Horwita z Babimostu, skazanego zaocznie za krzywoprzysięstwo na 6 lat więzienia w domu karnym i Romana Biesickiego z Ustaszewa, skazanego na trzy miesięczne więzienie za karygodną samowładność.

* Tutejszemu krawcowi Abrahamowi Mojżeszowi Umienskiemu pozwolono przyjąć nazwisko familijne — Mosca.

* Złoty wybuch pomiędzy kofmami dominium Ziemińskie w powiecie kosińskim i dom. Wyganów w powiecie krotoszyńskim; zapalenie śledzony byłym bydłem rogatym dominium Dłuska i folwarku Złotałódz w powiecie międzychodzkiem, młynarza Fiedlera w Glinie w pow. babilomskim; parcy pomiędzy kofmami właścicieli Art i Enkelmann w Jablonie w tymże powiecie; — natomiast ustalony został pomiędzy kofmami spedytora Cohna w Pleszewie i gospodarza Gronowskiego w Czachorowie w powiecie krobimskim, zaraza płucowa pomiędzy bydłem rogatym gospodarza Nowickiego w Grembowie w powiecie krotoszyńskim; zapalenie śledzony byłym bydłem rogatym dom. Kieplina i właściciela Schmiedera w Obrze w powiecie babilomskim i dominium i deputatów w Sowińcu w powiecie śremskim.

* Wystawa chmielu otworzona została dnia 25 b. m. w Nowym Tomysku w tamtejszej strzelnicy przez sekretarza jenerałnego powiatowego stowarzyszenia gospodarczego prof. dr. Peters z Poznania. Wystawiono około 60 bal najpiękniejszego towaru, po większej części przez producentów z naszego Księstwa; prócz z miasta samej wystawy, z miast Trzciela, Groduńska, Wolsztyna, Zbąszynia, Sierakowa, Międzybuzia, Skwierzyna i z kilku wsi tym miastem pobliskich. — Kilku właścicieli większych posiadłości z powiatów bukowski i babilomskiego przysłało również swój produkt. Z Prus kęszczyński z okolic Liawy przysłało 3 bale chmielu.

* W Nowym Tomysku zapanowało w ostatnich dniach w handlu chmielu dość znaczne ożywienie. Czeszy i bawarscy handlarze jako też kupcy miejscowi kupowali wiele a i dów w ostatnich dniach był dość znaczny. Za wyborowy towar płacono dnia 24 i 25 bm. 90—100 Mr. za średni 75-80 Mr. a za pośledni 60-69 Mr. za centnar.

* Położona w powiecie węgrowskim wieś Chrzanowo, mająca 1000 morgów arealu, która dnia 19 bm. miała pójść na substę, sprzedana została dnia 22 b. m. za 189,000 marek.

* Przyjazd Matejki do Warszawy nie obył się, jak pisał Wiek, jak to łatwo było można przewidzieć, bez objawów wyjątkowej dla mistrza sympatii ze strony Warszawiaków. Parotysyczny tłum, złożony przeważnie z grona inteligencyi miejscowej, oczekiwał w poniedziałek pociągu wieczornego, który przywieźć miał drogiego gościa. Za zbliżeniem się pociągu wszyscy podążyli w stronę, gdzie wysiadającego Matejkę otoczyło grono artystów i teratów, by złożyć mu serdeczne wyrazy powitania. Z trudnością zdołano przeprowadzić Matejkę wśród publiczności ciskającej się po obu stronach, by ujrzeć szanowne oblicze znane sobie z wizerunków jedynie. Towarzyzyli Matejce w tej pielgrzymce przez tłumy Siemiradzki i Jenike, otoczeni gromem przedstawicieli sztuki i literatury. Za zbliżeniem się do dworca — zgromadzona publiczność wydała okrzyk serdecznego powitania na cześć Matejki i aż do wstąpienia na stopnie pociągu okrzyk ten towarzyszył mu, brzmiał bez przerwy przez minut kilkanaście. Matejko był nadzwyczaj wzruszony. Udał się wraz z żoną i córką do hotelu Europejskiego. — Jak wiadomo, zabawi z tydzień w Warszawie, której nie zna a którą rad poznać.

* Jako lekarz praktyczny osiedlił się w Wyrzysku p. dr. Plath.

* Kalendarz. Jutro w piątek dnia 28 września Wacław a król i męcy; w kalendarzu słowiańskim Wacław a św. Wschód słońca o godzinie 5 minut 56, zachód o godzinie 5 minut 45.

Dnia 28 września 1621 ostateczne pobicie i odparcie Turków z pod Chocimia. — 1651 traktat z kozakami w Białej Cerkwi.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Carogród, 26 września. Agencja Havasa donosi, że pomiędzy kilku ambasadorami a Portą przyszło do wymiany zdań co do warunków zawieszenia broni, żaden krok przecież urzędowy nie został dotąd zrobiony.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 26 września.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Treskow z Knysszyn. Hr. Szembek z Stup i hr. Szembek z Siemianic. Pani Engeström z córką z Drezn. Hr. Wodziński z synem i hr. Mieliński z Królestwa Polskiego.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Karpiński z Królestwa Polskiego. Bleich z Prus Zachodnich. Ks. prob. Kurzawski i nauczyciel Czerwinski z Rożnowa. Pani Golska z Szczodrzykowa. Budziński z Tulec. Pani Kosielska z córkami z Mieścisk. Burchardt z Jaworowa. Nowicki z Granówka.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wehrmann z Würzburga. Zimmermann z Zurychu. Andrae z Poznań. Buchholtz i Cohn z Berlina. Littmann z Wrocławia.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 27 września.

Poznań, 27 września. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: zimno.

Żyto: cicho.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — ctr. na

wrzesień 140.—, jesień 140.—, październik-listopad 140, listopad-grudzień 140, grudzień-styczeń 141, styczeń-luty 142, na wiosnę 143 nom.

Okowita: spok.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano — litrów; wrzesień 49.10.—, październik 48.50.—, listopad 47.80.—, grudzień 47.80.—, styczeń 48.40.—, luty 48.90.—, kwiecień-maj 50.30.—, m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49.20 pl.

(W.) Poznań, 27 września. Ceny mąki. Pszenica nr. 0 i 1 15-16 50 m., rżana nr. 0 i 1 11.50-12.— mar. per 50 kilo.

Żyto: Nie zawierano interesów.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 49.10 m. na wrzesień 49.10.—, październik 48.60-48.50, listopad 47.80.—, grudzień 48.—47.90, styczeń —, luty —, kwiecień-maj 50.40-50.30.

Wypowiedziano 5,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49.20 m.

Giełda bydgoska, 26 września.

Pszenica: 194-263 m., najpiękniejsza nad, porosta niżej notowań.

Żyto: 128-140 m.

Jęczmień i groch prawie bez dowozu.

Owies 120-146 m.

Nasiona olejne prawie bez dowozu.

Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 49.50 m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 26 września.

Żyto: per 1000 kilo bez obrotu; na wrzesień i wrzesień-październik 131. pl. i żąd., październik-listopad 131. pl. i żąd., listopad-grudzień 132. żąd., grudzień-styczeń —, kwiecień-maj 137.50 m. ofiar. i żąd.

Pszenica per 1000 kilo 202 marek żądano, — na wrzesień-październik 202. m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 120-120.50 m. pl.; na wrzesień-październik 120-120.50 m. pl., październik-listopad 120 ofiarowano, listopad-grudzień 122-122.50 pl. i żąd., kwiecień-maj 131 marek ofiar.

Olej rzepiowy per 100 kilo stale; — w miejscu 75 m. żąd., na wrzesień 73.50 żądano, 73 ofiar., wrzesień-październik 73 żąd., 72.50 ofiar., październik-listopad 73, listopad-grudzień 73, kwiecień-maj 72 m. żąd.

Okowita per 100 litrów stale; w miejscu 50.70 m. żąd., na wrzesień 50 pl. i ofiar., na wrzesień-październik 50 żądano, październik-listopad 49.—, listopad-grudzień 49.— ofiar., kwiecień-maj 50.50-50.80 m. pl. i żąd.

Żubin trudny do sprzedania; żółty 9-9.50-10.50, niebieski 9-9.40-10.40 m.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	ciężki naj-wyższa	ciężki naj-niższa	średni naj-wyższa	średni naj-niższa	lekki naj-wyższa	lekki naj-niższa	lekki towar naj-wyższa	lekki towar naj-niższa	lekki towar naj-wyższa	lekki towar naj-niższa	lekki towar naj-wyższa	lekki towar naj-niższa
Pszenica biała nowa	21	20	21	20	21	20	21	20	21	20	21	20
Żyto nowe	15	14	15	14	15	14	15	14	15	14	15	14
Jęczmień nowy	15	14	15	14	15	14	15	14	15	14	15	14
Owies nowy	14	13	14	13	14	13	14	13	14	13	14	13
Gróch	16	15	16	15	16	15	16	15	16	15	16	15

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

	Za 100 kilogr.				pięknij				średni				pośl. towar.			
	ciężki	średni	lekki	lekki towar	ciężki	średni	lekki	lekki towar	ciężki	średni	lekki	lekki towar	ciężki	średni	lekki	lekki towar
Rzep	31	25	28	50	26	25	28	50	26	25	28	50	26	25	28	50
Rzepik zimowy	30	25	28	50	26	25	28	50	26	25	28	50	26	25	28	50
Rzepik letni	30	25	28	50	26	25	28	50	26	25	28	50	26	25	28	50
Lnica	27	24	25	—	21	24	25	—	21	24	25	—	21	24	25	—
Siemię lniane	27	24	25	—	21	24	25	—	21	24	25	—	21	24	25	—

wied. 4000 ctr. Cena wypowiad. 142.5 m. per 1000 kilo. Loco 110-165 m. wedle gatunku, wsch. i zach. prus. — z kolei pl. rosyjski ord. — z kolei płacono, na ten miesiąc, na wrzesień-październik i październik-listopad 143-142.5 płacono, — listopad-grudzień 143-142.5 płacono, kwiecień-maj 1878 147- płacono.

Kukurudzka loco cicho. — Wypowiedziano — cen- narów. Cena wypowiedziana — m. per 1000 kilo. — Loco 138-145 marek wedle gatunku; — marek z kolei, na ten miesiąc — plac.

Groch per 1000 kilo, do gotowania 166-200 marek wedle gatunku, na paszę 150-165 m. wedle gatunku.

Mąka rżana słabi. — Wypowiedz. 1000 ctr. — Cena wypowiedziana 20.20 per 100 kilo, cena prze- — m. Nr. 0 i 1 per 100 kilo brutto z miechem, na ten miesiąc 20.25-20.20 plac., wrzesień-październik 20.25-20.20 pl., październik-listopad 20.25-20.20 pl., listopad-grudzień 20.25-20.20 pl., grudzień-styczeń 20.25-20.20 plac., styczeń-luty 1878, 20.30-20.25 pl., luty-marzec 20.30-20.25 płacono, marzec-kwiecień —, kwiecień-maj 20.35 plac.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. Cena wyp. — marek. Rzep zimowy — m. Rzepik zimowy — mar. płacono. Rzepik letowy — m., nasienie lnicze — m.

Olęj rzepiowy loco słabi. — Wypowiedz. z beczką 500 ctr., bez beczki — centn. Cena wypowiedziana z beczką 76 m., bez beczki — marek, cena przeziębowa — m. per 100 kilogr. Loco z beczką 78 m., bez beczki 76.5 marek, na ten miesiąc 76.5 —, wrzesień-październik 75.5 — 75 — pl., październik-listopad 73.5-73.1 — pl., listopad-grudzień 73.3-73. pl., grudzień-styczeń — plac. styczeń-luty 1878 — plac., luty-marzec —, kwiecień-maj 73.3-73.1 pl.

Olęj lniany per 100 kilogramów bez beczki w miejscu — marek. Dostawy — m.

Olęj skalny mało zm. Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 ctnr.) —

Wypowiedziano 875 ctr. Cena wypow 31. m. per 100 kilogr. Loco 38, marek, na ten miesiąc 30.8-31.2 pl., cena przezięb. — wrzesień-październik 30.8-31.2 płacono, na październik-listopad — pl., listopad-grudzień 31.7-31.7 płacono, grudzień 31.9 pl., grudzień-styczeń 1878 31.7-31.9 plac.

Okowita loco cicho. — Wypowiedz. 10,000 litrów. — Cena wypowiedziana 51. m., cena przeziębowa — marek per 100 litrów 100 p. = 10,000 p. z b. Loco z beczką — pl., na ten miesiąc 51-50.8 plac., wrzesień-październik 51-50.8 — pl., październik-listopad 50.8-50. — pl., listopad-grudzień 50.1-50. — pl., grudzień-styczeń 1878 —, luty-marzec — plac. kwiecień-maj 52.5-53.4 pl.

Okowita per 100 litrów 100 p. = 10,000 p. per beczki loco 51.1 — pl., w pożytecznych beczkach —, ze spichrz — plac.

Mąka pszenna nr. 00 33.00 31.50, nr. 0 31.00-29.50, nr. 0 i 1 29.00-27.50.

Mąka rżana nr. 0 24. — 22. —, nr. 0 i 1 21. — 19.50 per 100 kilogr. brutto z miechem.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorem wzmożenie i zdrowie bez
medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy
Revalescière du Barry
z Londynu.

Od lat 30-tu żadna choroba nie oparła się tej przy-

jemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, skó- ry, oddechu, pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzeniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wzmotom, nawet w czasie ciąży, niestrawności, diabete, melancolii, chudnięciu, reuma- tyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających żaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki.

Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Camp- bell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlart, margra- biny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.

J. Compert, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bó- le w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszym zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, wo- mitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczoney.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstym zaduszaniem zupełnie uleczoney.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychu- dzenia i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy.

Grosswardein, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zame- w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z roz- czliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszu.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczone z 10-letniego sparali- wania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywna jak ma- i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potraw- Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen. 1 funt 3 Mr. 50 fen. 2 funty 5 Mr. 70 fen. 12 funt 28 Mr. 50 fen. Revalescière Chocollate 12 filizanek 1 Mr. 80 fen. 24 filizanki 3 Mr. 50 fen. 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuits 1 funt 3 Mr. 50 fen. 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28. Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, dro- gistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w ca- kraj, w Rawiczu u J. Mroczkowskiego, w Poznaniu O. Weiss — Czerwona apteka, Krug i Fabriciusa.

Dowiadujemy się, że pani

B. Szumińska,
utrzymująca Magazyn mód i damski
krawieczyzny, w dniu dzisiejszym powró-
ciła z Paryża. (4759)

Königl. Kreis-Gericht.

Erste Abtheilung.
Pleschen, den 20 September 1877.
Nothwendiger Verkauf.
Das in dem Pleschen'er Kreise belegene, im Grundbuche hiesigen Gerichts Band II, Blatt 282, seqq. eingetragene, den Rechts- nachfolgern des Eustachius von Cetkowski- gehörende Rittergut Orpizewek, dessen Be- sitztitel auf den Namen des Eustachius von Cetkowski berichtigt steht, und welches mit einem Flächen-Inhalte von 349 Hektaren 28 Aren 60 □ Metern der Grundsteuer unter- liegt und mit einem Grundsteuer-Reinertrage von 3284 Mark 61 Pf. und zur Gebäude- steuer mit einem Nutzungswerte von 429 M. — Pf. veranlagt ist, soll im Wege der nothwendigen Substation
den 22ten November d. J.
Vormittags um 10. Uhr
im Lokale des unterzeichneten Gerichts ver- steigert werden. (4777)
Der Subhastationsrichter.

Antykwarja **E. Calliera** poszu- kuje wszystkiego co się odnosi do rodziny **Szeptyckich** a zwłaszcza **X. Józefa Domaradzkiego** panegiryk p. t. Zawód chónorów.

Antykwarja **E. Calliera** w Po- znaniu, Podgórną ulicą 15, II poleca **Gazetę W. Ks. Poznańskiego** od 1 kwietnia 1856, r. 1857, 1858 i 1859 do 18 czerwca.
Dziennik Poznański od 28 lutego 1860, r. 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1. 67, 1868—1871, 1874, 1875 i 1876.
Kurier Poznański r. 1872 i 1873—Z drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Żebliński) w Poznaniu wysz- i poleca się: (2683)
Kupiec i przemysłowiec jakim warunkom powinien uczynić za- dość i jakie okoliczności uwzględnić, gdy zamierza się osiedlić? Napisał **Dr. Rakowicz.**
Poznań 1877. Str. 104. Cena 1,50 M. za którą pod przepaską franko rozsyła drukarnia Dr. Żeblińskiego w Poznaniu.

Wielka wypożyczalnia muzykaliów
Ed. Bote & G. Bock
przyjmuje codziennie abonament pod najkorzystniejszymi warunkami. Pro- spekta bezpłatnie. Katalogi wypożycza- ją się. (4678)
Poznań, Wilhelmowska ul. 21.

PIAST
kalendrarz polski ludowy
na rok 1878. Ułożył Józef Chociszewski, 288 stron i 21 rycin. Kto kupi przed 5 pa- ździernikiem rb. odbierze w dodatku ładny obrazek Piasta i ma udział w premiach. Księ- garzom i sprzedającym z drugiej ręki rabat, ale tylko za gotówkę. Cena 5 gr. z przesy- łką franko 6 gr., za 2 tal. 13 egz. franko.
J. Chociszewski, Poznań.

Wojciech Herse
koniuszy.

Węgla kamienne
z najlepszych kopalni poleca całkiem wagonami jako też i pojedynczo po- nader umiarkowanych cenach (4368)
M. Dziegiecki
w Kościanie.

Skorzysta

Każda pani domu, która przy dyspozycjach obiadu zastępuje się do przepisów zawartych w książce (4700)
Kucharz wielkopolski
600 praktycznych przepisów kucharskich z własnego doświadczenia t. j. przepisy sma- nachfolgern des Eustachius von Cetkowski- cych i tanich potraw, smażenia konfitur, przysmaków, ciast. Lody, kremy, galarety, sirtiztel auf den Namen des Eustachius von Cetkowski berichtigt steht, und welches mit einem Flächen-Inhalte von 349 Hektaren 28 Aren 60 □ Metern der Grundsteuer unter- liegt und mit einem Grundsteuer-Reinertrage von 3284 Mark 61 Pf. und zur Gebäude- steuer mit einem Nutzungswerte von 429 M. — Pf. veranlagt ist, soll im Wege der nothwendigen Substation
den 22ten November d. J.
Vormittags um 10. Uhr
im Lokale des unterzeichneten Gerichts ver- steigert werden. (4777)
Der Subhastationsrichter.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmuje przedpłatę na

RUCH LITERACKI
TYGODNIK
poświęcony literaturze, sztukom pię- knym, nauce i rzeczom społecznym. Przedpłata kwartalna wynosi 7 m. 50 fen. Szanowni abonenci odbierają będą pismo to pod opaską wprost ze Lwowa. (3406)

Dla abonentów Dziennika Poznańskiego.
Dwa obrazy t. j. 1) obraz królów Jadwigi, 2) obraz Władysława Jagiełły, w wielkim forma- cie podług Bacciarello wykonane w zakła- dzie artystycznym Dzwonowskiego w War- szawie, których cena sklepowa wynosi 12 M., obniża cenę tychże obrazów dla abonentów Dziennika Poznańskiego na 5 M.
Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

Wychowawców
obu zakładów sp.j
ksiedza prałata Koźmiana
uprasza do siebie do Bazaru w dzień **exportacji d. 28 bm.** w piątek o godz. 12 w południe w celu porozumienia się w jaki sposób oddać z naszej strony część zwołkom naszego dobroczyńcy. (4755)
DR. FRANCISZEK CHŁAPOWSKI.

SZKOŁA
konną i wozową jazdy
w Gnieźnie. (4764)
Ujeżdżanie koni wojskowych do wojny, szkolnych i damskich. — Ujeżdżanie koni w cworze, parze i pojedynku. — Zakupno i sprzedaż koni pensyjnych wedle zasad towa- rzystwa Tattersall. — Targi na konie przed- stajniami. — Szkoła dla forsyów, stangre- tów i dozorców koni. Działalność moja u- znana już została za dobrą i rzetelną. — Po- nieważ przedsięwzięcie moje stało się potrze- bą, przeto upraszam pp. właścicieli koni o łaskawe względy.

Wyroby z piasawy (4536)
jako to miotły, skrobaczki, szczotki do kadzi i szczotki do bydląt po zni- żonych cenach z składu tutejszego i w Poznaniu poleca **Bracia Lesser, Swarzędz.**

Czwarta aukcja bydła rozplodowego.
Tegoroczna aukcja około 7 buhajów z Wilstermarsch i 6 po części cielných jałowic, 25 angielskich tryków, 5 kienozów Berkshire i 8 prósnych macior odbędzie się w **poniedziałek dnia 8 października w południe o 11 go- dzinie.** Wykazy aukcy są od 20 września do dyspozycji, tak sam fur- manki na żądanie w dniu aukcy w Canth.
Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Przestroga.

Pewna osobistość, nazywa- jąca siebie maszynistą (Machie- nenmeister) Gawandką, od- wiezda od kilku tygodni klien- telę moją w Księstwie pod pretekstem, że przeze mnie do tego upoważniona została.

Ostrzegam każdego, aby się z rzeczoną Gawandką w nie- nie wdawał, co ma styczność z moim interesem, gdyż nie mogę odpowiadać za żadne przezeń doznane straty.

G. Neidlinger,
Poznań, Wilhelmski ul. 25.

A. HOFFMANN
puszkarz w Poznaniu
poleca swój skład broni do polowania każde- go rodzaju, naboje, rewolwery po przystę- pnych cenach. (4774)

Na wyprawy
jako też na kompletowanie takowych pole- cam mój skład pięknych towarów stało- wych i metalowych do łaskawego uwzględ- nienia. (4771)

C. PREISS nożownik
Stary Rynek 7. naprzeciw Wrocławskiej ul.

Kostiumy jesienne
szlafroki jesienne, 4 1/2—12 tal. pilśniowe spodnice 1 1/2—6 tal., spodnice sztebnowane 1—6 tal., spó- dnice aksamitne 4 1/2—6 tal., paletoty cesarskie 4 1/2—12 tal. Aksamitne żakiety po 10 i 15 tal. pod gwarancją prawdziwości koloru. (4727)
JULIUSZ FREUND
Wilhelmski plac 15.

Wyroby z piasawy (4536)
jako to miotły, skrobaczki, szczotki do kadzi i szczotki do bydląt po zni- żonych cenach z składu tutejszego i w Poznaniu poleca **Bracia Lesser, Swarzędz.**

Czwarta aukcja bydła rozplodowego.
Tegoroczna aukcja około 7 buhajów z Wilstermarsch i 6 po części cielných jałowic, 25 angielskich tryków, 5 kienozów Berkshire i 8 prósnych macior odbędzie się w **poniedziałek dnia 8 października w południe o 11 go- dzinie.** Wykazy aukcy są od 20 września do dyspozycji, tak sam fur- manki na żądanie w dniu aukcy w Canth.
Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Fotografie w większych i mniejszych formatach s. p.

prałata Koźmiana
nabyć można w zakładzie fotogra- ficznym **E. Mirskiej** przy Fryderykowskiej ul. Nr. 25 wprost biura telegraficznego. (4775)

Nalewu jesiennego 1877. r.
naturalne wody mineralne z Bilina, Karlsbadu, Ems, Iwonicza, Krynicy, Lipspringe, Vichy Wildungen, i t. d. nadeszły u (4767)

Dr. Mankiewicz
Wilhelmska ulica Nr. 22.
Balsam na odziebliznę
najlepszy środek do szybkiego usunięcia gu- zów z odzieblizny i zapobiegania przyszu- niu się skóry fl. po 5 gr. w aptece **dr. Man- kiewicz.** (4768)

Chemika dr. Haucka ozonizo- wany tran wdrobiony z dorszu
w fl. po 12 1/2 gr., doświadczone wielokrotnie u suchotników, w cierpieniach skrofulicznych itd. jest w Poznaniu jedynie do nabycia u p- aptekarza nadw. **dr. Mankiewicz.** (4769)

W interesie familijnym sprzedam z wolnej ręki

solwark
w **Młynach** pod Strzelmem, po więk- szej części pszena ziemia, 260 morg- gów, przyległ wiatrak, olejnia, żywy i martwy inwentarz kompletny.

Złotnicka.

Kilku pensjonarzy
mogą jeszcze przyjąć od św. Michała. Opieka w razie życzenia pomoc w na- ukach i lekce na fortepianie. **Leon Kocialkowski** nauczyciel, W. Gar- bary Nr. 54 tuż przy gimnazjum.

Nauczyciela domow.
którzy posiadali dobre świadectwa z kilkoletniej praktyki, poszukuje się za- raz na wieś. Bliższa wiadomość pod A. B. poste rest. Miłostaw (4762)

Subjekt
uodolniony do samodzielnego prowa- dzenia ksiąg znajduje u mnie miejsce **J. N. Leitgeber.**

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Największy skład mój

herbaty chińskiej
sprzętu 1877 r. uzupełnił-m wybornymi gatunkami, które polecam a oraz prawdziwy **arak mandaryn** butelka 25 gr. (4582)
Poznań. **J. N. Piotrowski.**

Nietężkowo pod Starym Bo- janowem.
Tegoroczna sprzedaż tryków z mojej **owczarni zarodowej** rozpocznie się dnia 4go października. Sprzedane zostaną: 1. tryki znanej powszechnie trzody **orygi nalnych Negretti**; 2. tryki z trzody **oryginalnych Rambouilletów**, założonej przez zakupno z Rambouillet i Videville; 3. tryki pochodzące z krzyżowania znako- mitych oryginalnych tryków Rambouil- letów z stóśownami do tego, szlachet- niemi maciorkami Negretti. (4760)

R. Lehmann
krajowy radca ekonomiczny.

Piastunki
poszukuje do małego dziecka **Dominium Gogolewo** pod **Miejską Górką.** (4761)

On cherche une **institutrice Suisse**, qui pourrait hors le fran- çais enseigner la langue allemande. Avec un patent et bonne musicienne. S'adresser poste restante A. B. Mie- ściscko per Posen. (4778)

Egzaminowana nauczycielka
fróblowska (Kindergärtnerin), Polka i katoli- czka, poszukuje od paźdz. rb. miejsca jako **wychowawczyni** w Królestwie Polskim, Krakowie lub Galicji. Bliższe szczegóły u J. Grossmanna, dyrektora w Bydgoszczy, Wil- helmowska ul. 4. (4763)

Kilku pensjonarzy
mogą jeszcze przyjąć od św. Michała. Opieka w razie życzenia pomoc w na- ukach i lekce na fortepianie. **Leon Kocialkowski** nauczyciel, W. Gar- bary Nr. 54 tuż przy gimnazjum.

Nauczyciela domow.
którzy posiadali dobre świadectwa z kilkoletniej praktyki, poszukuje się za- raz na wieś. Bliższa wiadomość pod A. B. poste rest. Miłostaw (4762)

Subjekt
uodolniony do samodzielnego prowa- dzenia ksiąg znajduje u mnie miejsce **J. N. Leitgeber.**

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Wilkau pod Canth przy fryburg- skiej kolei żelaznej, w wrześniu 1877.

Studenci

* Komisarz Ryszard Kirsch odsiadywał w więzieniu w Bydgoszczy z technicznymi karą. Kiedy w minionej zatrudniony był przy kopaniu fundamentów na tamtejszych nieruchomościach, zaważył się nagle stary żabłóg na niego.

* Jak Bromberger Ztg. donosi, wakuje posada nauki elementarnej przy szkole w Bydgoszczy z pensją 900 początku, rosnąca jednak aż do 650 tal.

* Jak się dowiadujemy zakradli się w tych dniach do biblioteki kornickiej i nakradli książek, mianowicie: z działo matematyki, nauk przyrodniczych, medycyny, wojskowości, filozofii, literatury niemieckiej, francuskiej i angielskiej. Między innymi zabrali książkę łatwą do odnalezienia: Zoologię Nowickiego z obrazkami, oprawą w czerwone płótno ze złoceniami wyciskami. — Skradzione książki poznać można po tym, że na wewnętrznej stronie tylnej okładki, albo też na ostatniej kartce wyznaczony jest tymczasowy numer katalogowy. — Na kradzież tę mamy przedsięwzięciem uwagę tutejszych antykwariów, aby dany mógł przywrócić złośliwca.

* Z Odessy donoszą do Gaz. Polskiej, że niewiada zbrodniarz zamordował tam d. 19 b. m. 70letnią panią Polkę, i służącą jej. Zbrodnia ta popełniona była w rabunku w samo południe w domu księcia Abumeleka, jednej z głównych ulic miasta, naprzeciwko Izby sądowej.

* Towarzystwo geograficzne w Bremie otrzymało w dniach doniesienia telegraficznego z Tobolska, że po raz pierwszy okręt handlowy z Europy, parowiec Louise, dowodzony przez kapitana Dahla, szczęśliwie dostał się tego lata na Ob. od strony morza Lodowatego przez zatokę Obu. Pa. ten dzień 20 września stanął w przystani Tobolska, po czym przy ujęciu Irtyzu do Obu, i dowiedzieli, że możliwą jest pośrednia komunikacja morską Europy z zachodnią Syberią. Dotychczas bowiem uważano zatokę Obu za nieprzeprawną dla wielkich okrętów.

* Pan Karol Groman, z powodu nietygu lwowskiego w pierwszej instancji na 8 dni aresztu. otrzymał w drugiej instancji wyrok, skazujący go na 15 gld. grzywny.

* Nowe dzieło Wiktora Hugo p. t. „Historia wyzwoleń, zeznania świadka”, miało się ukazać na widok publiczny w niedzielę 1 października. Dzieło to ma być opublikowane w pierwszym wydaniu: Zasadzka. Drugi dzień: Walka. Trzeci dzień: Wyzwolenie. Dzieło to ma być opublikowane w pierwszym wydaniu: Zasadzka. Drugi dzień: Walka. Trzeci dzień: Wyzwolenie. Dzieło to ma być opublikowane w pierwszym wydaniu: Zasadzka. Drugi dzień: Walka. Trzeci dzień: Wyzwolenie.

* Achilles Forbes. W ostatnich czasach nabył nie-rogłosu korespondent londyński gazety „Daily News” o wojnie, Achilles Forbes. Doniesienia telegraficzne Forbesa, jak jeden człowiek może o wszystkim wiedzieć i wszystko wie i to zwykle najdokładniej i najdokładniej za pomocą doskonałego uorganizowanego biura reporterskiego na terenie wojny. Przy każdym, choćby niewielkim krokiem, do którego zbiegają się wszystkie wiadomości z frontu teatru wojny. Kosztuje to naprawdę bardzo wiele za to gazeta „Daily News” posiada zawsze tę dokładną wiadomość o pracu wojny, że zasila niemi całą europejską amerykańską prasę.

* W Anglii wydano w tych dniach ciekawy wykaz zgonów, odpowiadający na pytanie: wielu ludzi z miliona dochodzi do starości. Otóż okazało się, że z miliona w pierwszych pięciu latach życia umiera 1/4, tj. 260,000, z 80 tysięcy pada ofiarą chorób mózgowych i płucowych, 100 tysięcy ginie od chorób żołądkowych i dysenterji, 17 tysięcy na szkarlatynę, 14 tysięcy na krap i 11 na inne choroby. Od 10 do 15 roku życia śmiertelność ta znacznie się zmniejsza, ale za to od 15 do 25 suchoty robią znaczne zniszczenia, mianowicie między dziewczętami. Obłąkanie i samobójstwo w tej epoce odgrywa ważną rolę. — Około roku piętnastego piętno pierwotny milion zmniejsza się do połowy, w ciągu następnych dwudziestu pięciu lat liczba żyjących zaledwie 309,000. Do roku 75 życia z tego miliona dożyje zaledwie 147,905 osób.

* Major Majoni, włoski pełnomocnik wojskowy w Turcji, który w ostatnich czasach nabył pewnego rozgłosu dzięki poszukiwaniu tajemniczego Uchatiusa, nagle „zawiał”, tak że „zmuszony był opuścić ówczesną”, „Chociaż nazywano w świecie dyplomatycznym febris interens canoni Uchatiusa.

* Królowa Madagaskaru na zasadzie umowy zawartej w ostatnich czasach z Anglią oswobodziła wszystkich niewolników w swym królestwie w liczbie około 500,000 ludzi.

* Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 30 września Hiena wyzn.; w kalendarzu słowiańskim Imsława.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Ostatnia kwadra dnia 30 września o 7 godzinie przed południem.

* Dnia 30 września 1410 krzyżacy zdobywają Tuchów. — Przemyśle z Dania przeciw Szwedom. — 1796 Dabrowski walczył w bitwie pod Racławicami.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Dnia 1 października 1110 pobicie Czechów od mostów krzyżaków. — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia. — 1648 elekcyjny.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Dnia 1 października 1110 pobicie Czechów od mostów krzyżaków. — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia. — 1648 elekcyjny.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Dnia 1 października 1110 pobicie Czechów od mostów krzyżaków. — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia. — 1648 elekcyjny.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Dnia 1 października 1110 pobicie Czechów od mostów krzyżaków. — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia. — 1648 elekcyjny.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Dnia 1 października 1110 pobicie Czechów od mostów krzyżaków. — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia. — 1648 elekcyjny.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Dnia 1 października 1110 pobicie Czechów od mostów krzyżaków. — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia. — 1648 elekcyjny.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Dnia 1 października 1110 pobicie Czechów od mostów krzyżaków. — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia. — 1648 elekcyjny.

* Wschód słońca o godzinie 5 minut 59, zachód o godzinie 40.

* Dnia 1 października 1110 pobicie Czechów od mostów krzyżaków. — 1459 odparcie Czechów od Wrocławia. — 1648 elekcyjny.

siński. — Rada dla właścicieli gorzeln. — Doświadczenie z pszenicą i jęczmieniem przy użyciu do siewu ziarn różnej dobroci i przykryciu ziarn w różnej głębokości. — Listy z wystaw lwowskiej, II. — Wiadomości literackie. — Tygodniowy przegląd gospodarczy: Wystawa rolnicza w Chelmży. — Siew ożymy. — Siew żyta w łubin przywalany. — Pszenica Shirra-Squarehead. — Wystawa chmielu w Nowymyśle. — Chrzęszcz Kolorado. — Przewóz bydła na kolejach. — Przepis rządowy. — Wystawa koni i bydła w Wągrowcu i w Srodzie. — Wywóz zboża. — Maszyna do młócenia łubinu na pniu. — Urodzaje w północnej Ameryce. — Przesadzanie drzew owocowych. — Urząd celny w Miawie. — Mierzwienie drzew owocowych sadzami. — Spółka chlebska w Królestwie Polskim. — Oferty zboża do siewu. — Nowa taryfa kolejowa. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Ogłoszenia.

— Postępu rolniczego, wychodzącego w Bytomiu, wyszedł z drukarni nr. 13 i zawiera: Uwagi przy młóceniu zboża na skord lub na najem dzienny i jaki powinien być dozwol w gospodarstwie. — Czas siewu ożymnego, odpowiednia pora do stopniowego przeprowadzania płodozmiaru, mianowicie siew rotacyjny. — Jak się bronić mami od nalożonych wysokich podatków klasowych? — Roboty piaszczyste i ogrodnicze zastoso-owane do czasu. — W sprawie wystawy rolniczo-przemysłowej we Lwowie. — Korespondencye „Postępu rolniczego” z nad granicy austriackiej i Lwowa, (Pomór bydła). — Przyczyny pomoru. — Zewnętrzne symptomy pomoru bydła. — Głód w Indjach, (Gazeta Górnośląska). — Patentowana kartoflarka Cegielskiego z młotem (drzeworyt). — Rozmowa o różni srodki gospodarcze. — Wiadomości handlowe. — Ceny targowe zboża, bytomskie, wrocławskie i raciborskie. — Kurs pieniężny. — Telegram giełdowy. — Ogłoszenia.

— Ruchu literackiego wyszedł z drukarni nr. 39 i zawiera: Doradcy obłąd. — Pierwsza miłość, powieść przez F. Jeske-Choińskiego (ciąg dalszy). — Sursum corda, wiersz Ludwika Wolskiego. — Tak, kochany przyjacielu, wiersz M. Rodocia. — Rafał Leszczyński, podskarbi wielkiej korony, ojciec króla Stanisława, przez Domicjana Mieczkowski (dok.). — Z dziejów sztuki polskiej: Epoka cysterska, przez Fr. K. Martynowskiego (ciąg dalszy). — Zbrodnia w Maltawie, powieść przez Karola Bueta, przełożyła Aniela Grzywińska (ciąg dalszy). — Ze świata naukowego, przez M. H. — Przegląd literacki: Ateny, przez W. Dzieduszyckiego, ocenit W. T. — Wystawa lwowska II. — Miscellanea: Z kroniki lwowskiej. — „Pan Dumay”, komedia w czterech aktach Bliznińskich, odegrana po raz pierwszy w teatrze hr. Skarbka dnia 14 września br. Koncerty p. Friemana i pani Bronisławy Dowiałowskiej. — Marya Bolesława. List do szanownych obywateli i szanownych młodzieży polskiej. — Napis fenicki. — Nekrologia: Stanisław Prus Szczepanowski. — Drobne wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— Tygodnika ilustrowanego nr. 91 wyszedł z drukarni i zawiera: Książ Adam Jakubowski (z drzeworytu). — Puławy (Nowa Aleksandria) i ich okolice (dokończenie). — Pan Damazy, komedia w czterech aktach (dalszy ciąg). — Stowarzyszenie literatów we Francji (dokończenie). — Rotulowice, powieść Teodora Tomazsa Jęza (dalszy ciąg). — Kronika tygodniowa. — Odpowiedzi w Lesniczołowie (drzeworyt). — Flota turecka, poszukująca torpedów w zatoce Suda (drzeworyt). — Przegląd polityczny. — Kocham cię! (wiersz). — List p. Stanisława Belzy. — Kronika zagraniczna. — Marcin Zaleski (drzeworyt). — Z widowni wojny (drzeworyt). — Wystawa lwowska. — Nauka społeczna (dalszy ciąg). — Utah i Mormoni (dalszy ciąg). — Szkatułka (drzeworyt). — Szachy. — Rebus. — Janina (dokończenie).

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 28 września.

BAZAR Rutkowski z Podlesia Kościeln. Morawski z rodziną z Jurkowa. Chłapowski z żoną z Kopaszewa. Ks. Stabłowski z Wrześni. Panie Chłapowska z Czerwonawej i Zabczka z Królestwa Polskiego. Książę Czartoryski z Rokosowa. Hr. Mycielski z Krakowa. Rydzewski z żoną z Głuszyni. Zychliński z Uzarzawa. Skarżyński z Chelkowa. Hr. Młczyński z Królestwa Polskiego. Stabłowski z Słachowa. Dąbrowski z żoną z Winnegoj. Książę ks. Radziwiłł z Ostrowa. Hr. Szołdrski z Żydowa. Krzyżanowski z synem z Konarzewa. Koczorowski z Izabeli. Ks. Sadowski z Siedlemina. Węsierski z Podrzecia. Żółtowski z Ujazdu. Czorb z Krajewic. Ks. Pasikowski z Gniezna. Hr. Bniński z Samostrzela.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hr. Bniński z Chraplewa. Skarżyński z Sokołowa. Skarżyński z Sławia. Hr. Łubiński z Wyciążkowa. Hr. Plater Zyberk z Królestwa Polskiego. Hr. Potulicki z Wielkich Jezior. Żółtowski z Myszkowa. Nieczyłowski z Nowego. Rościszewski z Jaskowa. Dr. Szuman z żoną z Władysławowa. Taczanowski z Szyplowa. Haza-Radlic z Krzyżkówna. Pani Żółtowska z Drzewic. Hr. Tyszkiewicz z Ociza. Dobrogojski z Drodziny. Kościelski z Karzyna. Dziadowski z Pros Zachodnich. Hrabowie: Czarniecki z Pakostawa i Czarniecki z Golejewa. Żółtowski z Czacza. Hr. Łubiński z Budziszewa. Pani Grodzicka z synem z Królestwa Polskiego. Ks. Szafranek z Wysokci. Ks. Drwęski z Kąkolowa. Ks. Poszyński z Przemytu. Ks. Stępczyński z Wojciecha. Ks. Gebel z Szołdr. Ks. Gieburowski z Kamińca. Ks. Frysk z Waldowa. Dr. Rekowski z Leszna. Poznański z Paryża. Hr. Plater z Proch.

HOTEL POD CZARNYM ORLEEM. Janeczowski z Radomie. Ks. Dr. Walterbach z Kostrzyna i Bulczyński z Nietranzowa. Panie: Kościelcka z Męcisk i Trzaska z Plezowa. Ks. prob. Ertmann z Kwiciszewa i Dyduński z Gultów. Ks. Dr. Tomaszewski z Trzemesznej i nauce. Siuda z Lisewa. Pani Gontczyńska z Targowej Górki.

HOTEL PARYŻKI. Gaickowski z córka z Zberek. Lichtwald z Bednar. Peickert z Jerzykowa. Janicki z Celestynowa. Ks. prob. Pałzewicz z Mur. Gośliny. Słowiński z Potulic i ks. prob. Słowiński z Potulic. Paczkowski z Konina. Drowitz z Wrocławia. Leserich z Berlina. Mahnke z Landsbergu a/n. Braun z Magdeburga. Lehr z Frankfurtu n/O. Janiszewski z Ostrowa. Bienkowski z Mgowia.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 29 września.

Poznań, 29 września. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: zimno.

Żyto: stare. — Ceny wypowiedziane. — Wypowiedziano. — ctr. na wrzesień 140.—, jesień 140.—, październik-listopad 140, listopad-grudzień 141, grudzień-styczeń 141, styczeń-luty 142, na wiosnę 143 m.

Okowita: słabiej. — Ceny wypowiedziane. — Wypowiedziano. — litrów: wrzesień 47.60, październik 47.90, listopad 47.50, grudzień 47.60, styczeń 48.10, luty 48.60, kwiecień-maj 50.10. — m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 47.60 pl.

(W.) Poznań, 29 września. Ceny maki. Pszena nr. 0 i 1 15-16 50 m., rżana nr. 0 i 1 11.50-12.— mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 28 września 1877 roku.	Towar			
	piękny.	średni.	pośledni.	mark. fen.
Pszenicy starej szefel po 50 kilo	11 20	9 80	8 75	
Żyto	7 30	6 80	6 50	
Jęczmienia starego	7 75	7 20	6 70	
Owsa starego	7 70	7 20	6 70	
Owsa nowego	6 50	6 20	5 75	
Grochu do gotow.	—	—	—	
„ na paszę	—	—	—	
Rzepiku zimowego	—	—	—	
Rzepiku zimowego	—	—	—	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Tatarki	—	—	—	
Kartofli	1 30	1 20	1 10	
Wyki	—	—	—	
Łubinu żółt.	—	—	—	
„ niebiesk.	—	—	—	
Koniczyny czerw.	—	—	—	
„ białej	—	—	—	

(Sprawozdanie giełdowe). Poznań, 28 września. 4% nowe listy zastawne po 94.10.—. 4% nowe listy rent. po 94.80. 5% powiatowe obligacje 102.50. 4 1/2% powiatowe obligacje 99.—. 3 1/2% szlaskie listy zastawne 84.30. 4% szlaskie listy rentowe 95.—. Kwilecki, Potocki i Sp. (Bank rolniczy) 69.—. Pozn. akcyjne Stowarzyszenie sprytowe 43.—. Poznański bank prowinc. 104.50. 4 1/2% pruska pożyczka ukonsolid. 104.50. 3 1/2% premijowa pożyczka państwowa z 1855 r. 149.—. 3 1/2% obligi długu państwa 92.70. Marchijsko-pozn. kolei żelaznej 14.—. Marchijsko-pozn. k. z. 5%, akc. zakf. 69.—. Starogardzko-pozn. k. z. 102.—. Warszawsko-wiedeńsk. k. z. 156.—. Austriackie noty bankowe 172.—. Polskie likw. listy 53.80. Rosyjskie noty bankowe 204.80-205 m.

Giełda bydgoska, 28 września.

Pszenica: 194-236 m., najpiękniejsza nad, porosła niżej notowań.

Żyto: 128-140 m. — Jęczmień i groch prawie bez dowozu.

Owies nowy 120-146 m. — Nasiona olejne prawie bez dowozu.

Wszystko per 1000 kilo — wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 49.50 m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 28 września.

Żyto: per 1000 kilo bez obrotu; na wrzesień i wrzesień-październik 131. żąd. i ofiar., październik-listopad 130.— ofiar., listopad-grudzień 130.50 żąd., grudzień-styczeń, kwiecień-maj 137.— m. ofiar. i żąd.

Pszenica: per 1000 kilo 202 marek żądano, — na wrzesień-październik 202 m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 119.50 mrk. żąd.; — na wrzesień-październik 119.50 ofiar., październik-listopad 120.50 pl., listopad-grudzień 122. żąd. i ofiar., kwiecień-maj 131 marek żąd.

Olej rzepiowy per 100 kilo stałe; w miejscu 75.— m. żąd., na wrzesień 73.—, żądano, wrzesień-październik 72.50 żąd., październik-listopad 72.—, listopad-grudzień 72.—, kwiecień-maj 71.50 m. żąd.

Okowita per 100 litrów słabiej; w miejscu bez obrotu; na wrzesień 49.90-50 pl., wrzesień-październik 49.70 pl. i żąd., październik-listopad 49 ofiar., listopad-grudzień 49 żąd., kwiecień-maj 50.20 m. ofiar.

Łubin trudny do sprzedania; żółty 9.9-10.40-10.50, niebieski 9.9-10.40-10.50.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów				Per 100 kilogramów			
	ciężki naj-wyższy	ciężki naj-niższy	średni naj-wyższy	średni naj-niższy	lekki naj-wyższy	lekki naj-niższy	pośledni naj-wyższy	pośledni naj-niższy
Pszenica biała nowa	21	20	21	20	19	18	19	18
„ żółta nowa	20	19	20	19	18	17	18	17
Żyto nowe	15	14	15	14	13	12	13	12
Jęczmień nowy	15	14	15	14	13	12	13	12
Owies stary	14	13	14	13	12	11	12	11
„ nowy	12	11	12	11	10	9	10	9
Groch	16	15	16	15	14	13	14	13

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

	piękny		średni		pośledni	
	mark.	fen.	mark.	fen.	mark.	fen.
Rzep zimowy	35	30	29	24	26	21
Rzepik zimowy	30	50	28	24	25	—
Rzepik letowy	30	50	27	24	24	—
Łubica	27	—	24	—	21	—
Siemię lniane	27	—	25	—	22	—

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 28 września.)

SZCZECIN, 28 września 1877.		Okowita cicho	
na wrzesień	221	w miejscu	49 30
na wrzesień-październik	213 50	na wrzesień-październik	48 80
na kwiecień-maj	210	na październik-listopad	48 70
Żyto słabo.		na kwiecień-maj	51 30
na wrzesień	136 50	Owies	
na wrzesień-październik	138	na październik-listopad	142
na kwiecień-maj	142 50	na	—
Olej rzep. słabiej.		Olej skalny	
na wrzesień-październik	74	w miejscu	—
na październik-listopad	73 50	na jesień	14
na kwiecień-maj	73		

BERLIN, 28 września 1877.

Pszenica słabo		Owies	
na wrzesień-październik	223	na wrzesień-październik	140
na kwiecień-maj	219 50		
Żyto stałe.		Gal. kol. Kar. Ludwika	107 80
w miejscu	—	Pruskie oblig. państw.	92 50
na wrzesień-październik	140 50	Nowe pozn. listy zast.	93 75
na listopad-grudzień	143 50	Pozn. rent. listy	94 75
na kwiecień-maj	147 50	Austr. losy z r. 1860	105 75
Olej rzep. słabiej.		Włoska renta	70
w miejscu	—	Amerykański	99 60
na wrzesień-październik	74 50	Pożyczka turecka	10 25
na kwiecień-maj	72 80	7 1/2-pro. Rumunji	14 25
Okowita słabiej		Polskie listy likwidac.	—
w miejscu	—	Rosyjskie banknoty	202 75
na wrzesień	50 30	Austr. renta srebrna	57 25
na wrzesień-październik	50 60	Austr. akcje kredytowe	375
na kwiecień-maj	52 20	Kolój żelazna państwowa	467 50
		Lombardy	128
		Uspoko. bardzo ożywione.	

Berlin, 28 września.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenica loco ceny mało zmienione. Termina niżej. — Wyp. 3,000 ctr. Cena wypowiedz. 223.5 marek per 1000 kilo. Loco 203-266 m. wedle gatunku, żółta szlaska i march. — z kolei pl., biała march. — z kolei pl., żółta weg. — z kolei placono, na ten miesiąc 223.5.—, na wrzesień-październik 223.5.—, placono, — na październik-listopad 213.5-212 pl., listopad-grudzień 210.5-209.—, placono, kwiecień-maj 1878 210.-210.5-209.5 placono.

Żyto loco mało interes przy stał. cen. Termina cicho. Wyp. 9,000 ctr. Cena wypow. 140.— m. per 1000 kilo. Cena przecięt. — mrk. Loco 138-160 m. wedle gat. i stare ros. 137-140 m. z kolei i ze statku pl., nowe rosyjskie 146-149 m. na ten miesiąc i w miejsce krajowe 157-158 m. z kolei placono, polskie — z kolei placono, na ten miesiąc — pl., na wrzesień-październik 140.-140.5 placono, — na październik-listopad 141.-141.5 pl., na listopad-grudzień 143.—143.5 placono, kwiecień-maj 1878 147.-147.5 pl., maj-czerwiec — pl.

Jęczmień per 1000 kilogram. wielki i mały 146-198 marek wedle gatunku.

Owies loco pośledni towar zaniab. Termina słabo. Wypow. 7,000 ctr. Cena wypowiedz. 140 m. per 1000 kilo. Loco 110-165 m. wedle gatunku, wsch.

Steckbrief.

Der Fleischergeselle Johann Dobrzalski auch Domralski genannt, aus Grabie bei Thorn gebürtig, 28 bis 24 Jahr alt, circa 5 Fuss gross, mit blondem krausen Haar, Bartlos, von starker Statur, mit hellgrünen Hosen, bräunlichem Jaquet, schwarzseidener Mütze bekleidet, ist wegen Diebstahls zu verhaften und an hiesiges Gerichts-Gefängnis abzuliefern. (4804)

Posen, den 24. September 1877.

Der Staats-Anwalt.

Kempen, den 20. September 1877

Königl. Kreis-Gericht.

Nothwendige Substation des dem Landwehrlieutenant Alwie Johannes Ferdinand Blumenau gehörigen Ritterguts Aniolka (Aniolka II) Flächeninhalt 325 Hectare 65 Are 60 Quadratrath. Reinertrag 65,11 Thaler. Nutzungswert 861 Mark. Bietungs-Cautions 10374 Mark. (4805)

Versteigerungstermin den 14 November 1877

Nachmittags um 3 Uhr im Locale des Ritterguts Aniolka II.

Der Substitutionsrichter.

Skorzysta

każda pani domu, która przy dyspozycjach obiadu załatwia się do przepisów zawartych w książce (4700)

Kucharz wielkopolski

600 praktycznych przepisów kucharskich z własnego doświadczenia t. j. przepisy smacznych i tanich potraw, smażenia konfitur, przysmaków, ciast, lody, kremy, galarety, desery, wędliny etc. etc. (4809)

Zebrał Marian. 240 str. Cena 2 mk. 50 fen. oprawa 2 M. 75 f. Książka ta znajduje się we wszystkich księgarniach, skład główny w księgarni pana:

M. Leitgeber i Spółka.

PIAST

kalendarz polski ludowy

na rok 1878. Ułożył Józef Chociszewski, 288 stronice i 21 rycin. Kto kupi przed 5 października r. odbierze w dodatku ładny obrazek Piasta i ma udział w premiach. Księgarzom i sprzedającym z drugiej ręki rabat, ale tylko za gotówkę. Cena 5 gr. z przesyłką franko 6 gr., za 2 tal. 13 egz. franko. (4806)

J. Chociszewski, Poznań.

Przedpłata na „Korespondenta Płockiego“

wynosi (4783)

W państwie niemieckim kwartalnie M. 4; inseraty i anonse w tem piśmie kosztują: ogłoszenie z 20 wyrazów złożone każdorazowo Markę jedną; za każde następne 5 wyrazów fen. 20. Należność za prenumeratę i ogłoszenia nadsyłać trzeba w banknotach lub w markach pocztowych niemieckich pod adresem: Do Redakcyi „Korespondenta Płockiego“ w Płocku (Królestwo Polskie), lub składać na rachunek powyższego pisma w Księgarni nowej (W. Małeckie) w Toruniu.

Z drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu wyszło i poleca się: (2683)

Kupiec i przemysłowiec jakim warunkom powinien uczynić zadanie i jakie okoliczności uwzględnić, gdy zamierza się osiedlić? Napisał Dr. Rakowicz.

Poznań 1877. Str. 104. Cena 1,50 M. za którą do przesyłki franko rozsyła drukarnia Dr. Lebińskiego w Poznaniu.

20 broszurek

politycznej przeważnie treści

poleca Antykwarja

E. Calliera w Poznaniu

po cenie znacznie niższej 1 talarar.

RUCH LITERACKI

TYGODNIK

poświęcony literaturze, sztuce pięknej, nauce i rzeczom społecznym.

Przedpłata kwartalna wynosi 7 m. 50 fen.

Szanowni abonenci odbierać będą pismo to pod opaską wprost ze Lwowa. (3406)

Dla abonentów

Dziennika Poznańskiego.

Dwa obrazy t. j. 1) obraz królów Jadwigi, 2) obraz Władysława Jagiełły, w wielkim formacie podług Bacciarellego wykonane w zakładzie artystycznym Dzwonowskiego w Warszawie, których cena sklepowa wynosi 12 M. obniżona cenę tychże obrazów dla abonentów Dziennika Poznańskiego na 5 M.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

Od 1go października rb. przenoszę się z Berlińskiej ulicy Nr. 7. i mieszkać będę przy Wrocławskiej ulicy Nr. 9. (róg Gołębiej ul.) w kamienicy prof. p. Szafar-kiewicza i przyjmować będę jak dawniej od 8-9ej z rana i po południu od 2-4ej godziny. (4831)

DR. KAPUŚCIŃSKI.

Od 1 października rb. mieszkam (4825)

Piekary 13 b. ta.

2 pietro obok Odeum Rochacki metr ta.

Zebrańie rólnicze

pow. śremskiego

odbędzie się w czwartek dnia 4go

października rb. w zwykłym miejscu

osiedzeń. O liczny udział proszą

Zarząd.

Na krótki czas

bajeczne obniżenie cen:

Marchocki, Historia wojny moskiewskiej (zam. 3 marki) 60 fen. Kitowicz, Pamiętniki do panowania Stanisława Augusta 3 tomy 2 m. 50 fen. Trentowski Demonomania czyli nauka nadziemijskiej mądrości (2 m.) 30 fen. Czacki o literalskich i polskich prawach 3 tomy (36 m.) 12 m. Morsztyn poezje (3 m.) 30 fen. Wiegand kronika (6 m.) 2 m.

H. J. Sussmann i Syn.

(4817) Rynek 58.

„UL.“ Szan. członkowie naszych upraszamy aby się zgłosili do biura naszego po odebraniu dywidendy, którą od 15 paźdz. r. b. za r. 1876/77. wypłacać będziemy. Członków odbiorców z składu skór upraszamy o złożenie najpóźniej do 31 paźdz. rb. książek kwitowanych z handlu skór, abyśmy w myślu uchwali walnego zebrania z d. 30. 8. 77. mogli obliczyć dywidendę im przynależną. (4809)

Poznań, 28. września 1877.

Zarząd Ula.

Przygotowanie

do

EGZAMINU

wolontaryuszów.

Nowe kursa rozpoczynają się 4 pa-

ździernika. (3947)

Pojedynczo także godziny prywatne.

Poznań, Fryderykowska ulica 19.

Dr. Theile.

Skutki jedynie rozstrzygają!

Jeżeli jaki sposób leczenia świetnie

osiągnął rezultaty, to jest nim: Sposób

leczenia D-ra Airy. Sta tysięcy ludzi za-

wdzięcza mu swe zdrowie, za pomocą

jego wielu chorým, jak to świadectwa

okazują, nawet jeszcze tam dopomo-

żono, gdzie się zdawało, że po-

moć jest niemożliwa. To też może

każdy cierpiący z zupełnem zaniem-

tem tego doświadczonego sposobu leczenia

użyć. Bliższe szczegóły o nim podaje

książka świetnymi drzeworytami o-

zdobiona o 504 stronnicach pod tytułem:

Doktora Airy sposób leczenia natu-

ralny; 90 wydanie, za jedną markę.

Wydana po polsku także i po niemiecku

nakładem Richtera w Lipsku, który tę

książkę na żądanie za nadesłaniem 10

znaczków pocztowych po 10 fen. wprost

przesyła. (3863)

Wyrywanie zębów bez nie-

bezpieczeństwa i bólu.

za pomocą Nitro-oxygen gazu, sztuczne zęby,

plomowanie w złocie i kompoz. (4827)

Dentysta (sen. Fryderykowska ulica 2.

jun. Młyńska ulica 30 naro-

żnik ulicy kościelnej świętego

Pawła.

Niniejszem polecam Szanownej Publiczności

rozne meble

orzechowe i mahoniowe w własnej pracowni

dobrze odrobione po jak najtańszych cenach.

Wszelkie zamówienia stolarskie wykonuję

jak najszybciej i jak najkulturalniej.

W. Szkaradkiewicz,

W. Garbary 50. stolarz. (4220)

Od 2 marek

począwszy sprzedaję prawdziwe dobrze

robione

warkocze

z włosów.

Ludwik Sorauer.

Poznań, Rynek 71.

Węgla kamienne

wyborowe w sztukach jestem w stanie od-

stać przez korzystne zakupno wprost z ko-

lei z odwozka: (4816)

15 beczek 55 cent. za 51 M.

30 " 110 cent. za 102 M.

45 " 165 cent. za 153 M.

60 " 220 cent. za 204 M.

E. Kajkowski,

skład węgla, Chwaliszewo 65.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie,

iż z dniem dzisiejszym otworzyłem w hotelu

Saskim Wrocławską ulica 15 (4830)

skład węgla

i drzewa rabańego.

Proszę o łaskawe uwzględnienie mego

przedsiębiorstwa, przyrzekam skora i rzetelna

usługę. (4830)

Z poważaniem

St. Dalecki.

UL. Na węgle zamówienia po całych,

pół i ćwierć wagonach przyjmuje biuro Ula

przy Słusarskiej ul. Nr. 6 (Róg Butelskiej ul.

na I. piętrze). (4810)

Poznań, d. 28. września 1877.

Zarząd Ula.

Niewypowiedziane i wypowiedziane

kapitały na dobra

(po landzafie) i tutejsze nieruchomości, jako

też pieniądze małoletnich i wdówkowe.

A. Wittkowski

Wielkie Garbary Nr. 17.

Antykwarja E. Calliera w Poznaniu.

Podgórna ulica Nr. 15. II. poleca po

!!bajecznie niższych cenach!!

1) Bałucki. Ziemowit książę mazowiecki

Kraków 1861. zamiast 1 M. 50 fen. niższe

1 marka.

2) Czapliski Na Irtyżu, Kraków 1869.

zamiast 80 fen. 40 fen.

3) Cztery powieści. zawierają: Zdarze-

nie w podróży — Konik zwierzyński. —

Artysta J. Koenig — Pająk Dziekońskiego

Poznań, 1848. zamiast 1 M. 50 fen. 80 fen.

4) Dziennik domowy 5 roczników zawie-

ra powieści, poezje, podróże, rozprawy itd.

najznakomitszych autorów. Poznań, cena

każdego rocznika wynosiła 18 M. niższa

obecnie à 1 M. 50 fen.

5) Goszczyński Król zamczyska, powieść,

Poznań 1847. zamiast 3 marki 1 M. 20 fen.

6) Kierzkowskiego majora Pamiętniki

z r. 1831. Poz. ań 1866. zamiast 2 marki

1 marka.

7) Moraczewska B. Dwóch rodzonej

braci, powieść 2 tomy Poznań 1858 zamiast

6 M. 2 M. 20 fen.

8) Niekomitna komedia w 3 aktach

Poznań, 863. zamiast 2 M. 75 fen.

9) Pięć powieści zawierają: Oda, pow.

p. Goszczyńskiego. Ojciec Cyryl profes.

Lunatycka, Przeczucie. Obrazki i szkice

Poz. ań 1844. zamiast 1 M. 50 fen. 80 fen.

10) Rowackiecki Początek wielkiego dra-

matu Poznań 1845. 40. fen. zamiast 2 M.

11) Szaniecki Polowanie czyli panicz

w beczce, krotchwiła ze śpiewami. Poznań

850 zamiast 75 fen. 50 fen.

12) Szaniecki Ludwik, pulk. b. w. p.

Pamiętniki, Poznań 1863. zamiast 4 M. 50 f

marki.

13) Siemiński L. Świtezianka, fantazyja,

dramatyczna Poznań 1843. zam. 2 M. 75 f

14) Siemiński L. Muzameryt 2 tomy

Poznań zawiera: Jak dawniej kochało —

Młynarka — Ogrody i poeci — Romantyk

Bernardin de St. Pierre w Polsce — Wa-

woz Somo — Sierra — Miejsce rodzinne —

Manuskrypt podhorecki — Co ja jeszcze

wiązało — Sarnecka — Wieczór u generała

Kopcia — Pielgrzymka na górę Stej Otylii

Godzina śmierci — Przygoda podróżnika —

Powieści z podróży — Portret króla Jana —

Góra św. Bronisławy, zam. 6 M. — 2 M.

5) Ujejski K. Pieśń Salomona, Poznań

846. zam. 3 M. — 1 M.

16) Wasilewski. Katedra na Wawelu

Pozna. 1846. zam. 2 M. — 1 M.

17) Zemsta Wandy, poemat, Poznań

1846. zam. 1 Mr. 50 fen. — 50 fen.

18) Zychliński. Pamiętniki z wojny ame-

rykańskiej zam. 50 fen. — 20 fen.

Powyższe dzieła składające się z 4 tom.

których cena pierwotna wynosiła 130 Mr.

95 fen., niższa została obecnie na 24 M

70 fen. Kto nabywa wszystkie tomy razem

zapłaci 24 M. 70 fen. tylko 20 Mr.

Od oszczędności i depozytów z sześci-

miesięcznym wypowiedzeniem placimy teraz

5 pCt. (4680)

Towarzystwo pożyczkowe przemysłowców miasta

Poznania, Sp. zap.

Dr. Buski.

Rakowski.

Szkoła muzyczna.

Niniejszem zawiadamiam, że pani Kardolińska rozpoczyna

po teryach św. Michalskich także i kurs wyższy śpiewu dramatycz-

znego dla osób posiadających już stosowne kwalifikacje w muzyce.

Zapisy trwać będą niustannie począwszy od dnia dzisiejszego

między 10 rano a 3 po południu. (4006)

S. BENDA

Podgórna ul. Nr. 8.

Szanownej Publiczności donoszę uniżenie, iż z dniem

dzisiejszym handel mój garderoby męskiej z Berlińskiej

ulicy na Ś. Marcin pod Nr. 61 do kamienicy p.

Seidla przeniósłm. (4795)

Poznań, d. 28. września 1877.

Stanisław Mazurowicz

krawiec męzki.

Przeniesienie interesu!

Wilh. Neuländer

Rynek 86.

Od 2 października znajduje się mój interes

Rynek Nr. 86 w dawniejszym lokalu Bendixa.

Rynek 86.

Wilh. Neuländer.

Meble, zwierciadła i towary wyścielane

trwałe i dobre

po bardzo przystępnych cenach poleca pod gwarancją

E. Neugebauer

fabryka mebli i skład

W. Garbary Nr. 52.

Meble i garnitury ściemniałe niżej ceny kosztów.

Zakład wodociągu i fabryka wyrobów metalowych

St. Ofierskiego

Rynek 16/17

zakłada kąpiele,

wodotryski, klosety

pumpy żelazne

Wszelkie wyroby mosiężne

do gorzelni, browa-

row jako też oku-

urządzenia

we wszystkich gatunkach.

cia do drzwi i okien

DRUKARNIA

J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebski)

W POZNANIU

wykonuje

(130)

spiesznie, tanio i poprawnie od najwykleszych do najzobniejszych

druki wszelkiego rodzaju

kościelne, polityczne, uczone, szkolne, kupieckie, fabryczne, różnicze, bankierskie, urzędowe, hotelowe, do Spółek pożyczkowych, rzemieślników, restauracji i t. d.

Adresować: Dr. W. Łebski w Poznaniu.

Dla rzetelnych zamiejscowych kupców z zaliczka 30.000, 60.000, 100.000, 200.000, do 300.000. Marek poszukuje natychmiast stosownych dóbr rycerskich i majątków, i proszę panów właścicieli mających chęć sprzedaży, aby się niezwłocznie do mnie zgłosili.

IZYDOR LICHT, agent dóbr w Poznaniu.

WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia magazynu

kortów, sukien angielskich, francuskich i niemieckich.

Gotowej garderoby,

gotowych koszul, kołnierzyków i mankiet paryskich.

Krawat, rękawiczek i kapeluszy.

Parasoli, der angielskich i piaszczu gumowych.

Szkapetek męskich i neglży

po nadzwyczajnie niższej cenie polecają

(4451)

Loga & Bielinski,

w Hotelu Rzymskim, Wilhelmowski plac Nr. 1.

Handel porcelany i szkła

J. Kusztelana

Poznanu w Bazarze wyprzedaje wazony od najtańszych cen, kieliszki szampańskie kryształowe, całe rżnięte tuzin po 6 M., kufle do piwa białe od 3,50 M., talerze, szklanki, kieliszki, ramy do obrazów i lustra po najniższych cenach.

(3332)

Kostiumy jesienne

szlafroki jesienne, 4½—12 tal. piśniewe spodnice

1½—6 tal. spodnice sztebnowane 1—6 tal. spó-

dnice aksamitne 4½—6 tal. paletoty cesarskie

4½—12 tal. Aksamitne żakiety po 10 i 15 tal.

pod gwarancją prawdziwości koloru.

(4727)

JULIUSZ FREUND

Wilhelmowski plac 15.

F. EDWARD & Co.

Shipping agency.

Blomfield Street. London E. C.

Agencja w Londynie.

Mając oddawna rozległe stósunki z najznakomitszymi fabrykami i domami handlowymi w Anglii i Szkocji, pragniemy zawiązać stósunki z Polską.

Dla odpowiednich domów handlowych w Poznaniu i na prowincyi możemy w możności za blizszym porozumieniem się dostarczać zażądane

ary na trziesięcym kredytu a mianowicie sukna z fabryk angielskich i szkockich, — materye na ubrania damskie, wyroby wodotrwałe, zegarki i biżuterie z Birmingham, wyroby stalowe z Sheffield, — zgola wszelkie

ary, jakie Wielka Britania posiada.

Dla obywateli ziemskich gotowi jesteśmy dostawiać maszyny i narzędzia podarskie etc. etc.

W końcu gotowi jesteśmy udzielać wszelkie żądane objaśnienia, informacje lub ułatwienia prawne i handlowe zgłaszającym się ośobiście lub li-

ście do naszego biura pod powyższym adresem.

Greckie wina!

Podpisana firma zajmuje się ich importem. Wina są wyborne i bardzo piękne.

Dla ułatwienia ich znajomości rozsyłam za Mrk. 17.10 włącznie szkła,

pułdla i opakowania pudełka na próbę z 12 butelkami

10 gatunkach: „Korynckie z Koryntu, Elia, Kalliste,

Vinodl Bacco, Vio Santo i Vio Rosé z Santorin, Malwa-

ner z Misistry, Achaja Matv, białe i czerwone z Patras.”

Absolutna gwarancja za czystość i prawdziwość.

Bro-

mary z cenami na życzenie franco.

(4541)

F. MENZER, handel hurtowy wina Neckergemünd.

Praktyczne parowniki

warzenia paszy dla bydła po cenie 150 do 600 marek i wyżej poleca

(4691)

HERRMANN STOCK kotlarz,

w Czempiniu.

GUSTAW SEIMERT

Wschowa, Vorwerkstr. 383

farbiernia, drukarnia i chem. pralnia,

Wala sobie zwrócić szczególną uwagę Szanownej Publicznosci na swój

adad dla chem. suchego prania. Garderoba męzka i damska jako też

ay, welniane i mieszane materye, mundury, chustki, dywany i t. d. i t. d.

szczą się jak najpiękniej bez rozprucia chem. na sucho.

(4018)

Zamiejscowe zlecenia wykonują się akuracie.

Z dniem 1 października rb. obejmuje tu w Poznaniu od lat wielu istniejący

Hotel pod Czarnym Orłem

Wielkie Garbary Nr. 8 i 9.

Polecając przedsiębiorstwo to względem Szanownej Publicznosci, którą wszechstronnie zadowolić najważniejszem będzie dla mnie zadaniem, ręczę za umiarkowane ceny, oraz i rzetelną usługę.

Poznań, w wrześniu 1877.

Przeniesienie interesu.

Niniejszem donoszę uniżenie, że interes mój browarowy od dnia 1go października rb. przenoszę z Sapieżyńskiego placu Nr. 2 a do browaru w narożniku św. Marcina i Młyńskiej ulicy.

Poznań, 29 września 1877.

(4803)

J. Poludniak
dzierzawca browaru.

Na porę jesienną i zimową

krajowe i zagraniczne nowości na ubiory i paletoty męzkie poleca po ta-

(4689)

W. KOZŁICKI

krawiec

Jezuicka ulica Nr. 11.



Największy
skład obuwia

(3330)

warsztat



daje sposobność Szano-

wniej Publicznosci wedle

zyczenia nabycia obuwia

w wszelkiej jakości. Za-

mówienia na nowe i re-

paracje wykonują się

spiesznie i akuracie. Ceny umiarkowane

J. Skóraczewski

szewc. Stary Rynek Nr. 55 I piętro.

Bez kąpieli! Bez zmiany powietrza!

PULVIS PLANTARII ORIENTALIS

(przez znakomite powagi urzędowo wypróbowany i uznany)

usuwa będące nawet w najwyższych już stadyach

piersiowe

i płucowe choroby.

O frankowane przesłanie zupełnej historii choroby upra-

(4535)

C. F. W. Reigé'go

fabryka chemicznych preparatów i poliklinika

dla chorujących na piersi i płuca.

Berlin SO., Muskauerstr. 28.

NB. Honorarium za dwutygodniową kurację wynosi praeum.

10 Marek = 5 flor. wal. austr. = 12 franków. — Pulvis

plantarii orientalis dodaje się bezpłatnie

w potrzebnych ilościach.

Dla niezamożnych — przy urzędowo stwierdzonym

świadcetwie ubóstwa — i kuracja bezpłatnie! Dzięk-

czynne pisma szczęśliwie uzdrowionych wyłożone!!!

Z fabryki chemicznych preparatów C. F. W. Reigé'go w Ber-

linie otrzymałem dla zdania naukowej opinii i do chemicznego roz-

bioru w dobrze zamkniętych kartonach 2 próby proszku z ozna-

czaniem „Pulvis plantarii orientalis I i II”, które w mem analityczno-

chemicznym laboratorium poddałem ośobiście jakościowej i ilościowej

analizie, przez którą jedynie wartość podobnego preparatu stwierdzo-

na być może. Do przesyłki tej dołączony był i pis postępowania,

jakiego użyć należy przy użyciu proszków. Praktyczne próby, które

wedle opisu robiłem, dały mi dostateczny dowód, że podane po-

stępowanie polega na zupełne naukowych, czysto chemicznych za-

sadach i doświadczeniach i że pojedyncze, prztem skutecznie się

mające manipulacje z łatwością przez każdego laika wykonane być

moga.

Chemiczna analiza obu proszków uprawnia mnie do twierdzenia, że

przy prawidłowym użyciu otrzymanym na ten sposób preparat zdol jest

w wysokim stopniu błonki śluzowe wzmożnić i pobudzić i przy cier-

pieniach piersi i płuc usunąć lub sprawić ulgę w tych cierpieniach.

Z najzupełniejszego przeto przekonania mogę środek ten jako

wybórny środek domowy usilnie polecić.

Wrocław, w październiku 1875.

(L. S.) Dyrektor itd. dr. TEOBALD WERNER

przysięgły chemik.

Panu C. F. W. Reigé'mu w Berlinie.

WPana zawiadamiam uniżenie, że po użyciu przesłanego mi

kilkakrotnie Pulvis plantarii orientalis moja głęboko zakorzeniona

choroba zupełnie ustala. Płuca moje znajdują się obecnie w najlep-

szym znowu stanie i składam Panu za to niniejszem najczulsze

moje podziękowanie.

W końcu pozwałam sobie jeszcze dodać, że gotów jestem che-

tnie — w interesie cierpiącej ludzkości — wyrazić moją wdzięczność

i publicznie także. Przeworny dośrodek Pański nad kuracją i uzyska-

ne, zadziwiające skutki zasługują na to, aby się we wszystkich roz-

głosy krajach itd.

Schwedt n. O. podp. Henryk Wegener.

Pański niczem nie dościgniony „Pulvis plantarii orientalis”, po-

łączony z nieznaną dotąd pańską metodą leczenia uleczył mnie

szczęśliwie z długoletniej ciężkiej choroby piersiowej. Czego nie do-

kazały żadne kąpiele, żadne recepty lecarskie, ani też środki domo-

we, udało się za pomocą pańskiego preparatu chemicznego. Oby

wszyscy na piersi chorujący poddali się z zaufaniem pańskiej kura-

cji! Uczuliby się — jak ja — do wiecznej wdzięczności obowiązani.

Gotha. Z wdzięcznym poważaniem

Ed. Köhler.

Bez kąpieli! Bez zmiany powietrza!

MIECHY PASY SKÓRY
do zboża, wełny, maki etc. skórzane na parczane i gumowe uprząż etc.

Artykuły techn. dla gorzelni, młynów, mączkarni itd. jako to: wszelkie towary gumowe, liny drutowe, węże parczane, szkła do kotłów, pakunki, smarowniki, alzackie kamienie, Manchety, skórę do pomp, skórę do szycia etc. polecają

(4706)

Orłowski & Co.

Poznań, Jezuicka ul. Nr. 1.

Wiele nowości znowu nadeszło!

Kto chce dobrze i tanio kupić.

niechaj się pofatyguje na Bismarcka ulicę Nr. 11, gdzie znajdzie wielki wybór pięknych rzeczy, uzupełniający się co tydzień świeżymi nowościami.

Są tam nie tylko artykuły zbytkowe lecz i praktyczne przedmioty gospodar-

cze, które z powodu pięknej roboty i misterności pomysłu stosowne są na po-

darki okolicznościowe.

Pomiedzy wielu stami wystawionych rzeczy zasługują na polecenie: piękne towary japońskie i chińskie jako to: tace, bonbonierki, tabakierki, pudełeczka i podstawki do szklanek i butelek itd. rzeźby z drzewa jako to: pudełka do re-

kawiczek, zwierciadła ręczne i stojące, garnitury do palenia i pisania, kółka do re-

gników, garderoby i kluczy. Bardzo piękne towary marmurowe i alabastro-

we. Obfity wybór zabawek dla dzieci. Trwałe towary skórzane jako to: port-

monetki, cygarniczki i torebki do listów, Porte Visite, torebki dla dam, zapal-

niczki itp. Bardzo dobre towary alfenidowe jako to: noże, łyżki i widelce, ły-

żeczki do herbaty i kawy itp.

Dalej polecam piękne, dobre i trwałe

rękawiczki do prania i jelonkowe

dla dam i panów a każda rzecz

kosztuje tylko 25 fenygów.

Nowe! Nowe! Kwiaty barometrowe

50 fen. sztuka.

I w oddziale dla piękniejszych rzeczy nadeszło znowu wiele nowości.

EDWARD TOVAR

Paryż. Lipsk.

Poznań.

Bismarkowska ulica Nr. 11.

Od 1 października r. b. przenoszę moj

SKŁAD BIELIZNY

z Sapieżyńskiego placu Nr. 1 na

Wilhelmowski plac Nr. 3

(Hôtel du Nord.)

A. z Pawłowskich Kaufmann.

G. BORECKI

pozłotnik w Poznaniu

Jezuicka ulica Nr. 6

naprzeciwko starego gimnazjum, II piętro.

połącza się

Szanownej Publicznosci do wykonywania wszelkich

prac w zakres pozłotnictwa wchodzących.

A. Hyrszfeld

handel szkła przy Wrocławskiej ulicy 21.

połącza się

kieliszki francuskie tuzin od 5 Mrk.

kieliszki oeskie tuzin od 4,75 Mrk.

szklanki dubeltowe tuzin od 2,80 Mrk.

szklanki i kieliszki krajowe tuzin od 1,20 Mrk.

oprawne obrazy i lustra.

opracuje się

Oprawę obrazów w najnowsze ramy

antyczne, bruckelskie, kolonjskie i ber-

lińskie.

Oszklenia całych budowli jak i wszel-

kie reparacje szklarskie.

Oszklenia okien kościelnych.

(3591)

! Dla wygody publiczności!

! Modne biuro anonsów!

F. A. Drwęski

Poznań Młyńska ulica 18 I piętro w podwórzu

zbieram od 3 paźdz. rb. własnoręcznie i przez

odpowiedzialnych chłopców do znoszenia,

codziennie po wszystkich publicznych zakładach i w ogóle po całym mieście reklamy i a-

nonse do wszelkich miejscowych i zamiejscowych gazet, głównie tutejszych, dając przy

równie cenie tę samą prowizję, co każda ekspedycja gazet daje. Zlecenia zamiejscowe

wypełniam jak najpunctualniej.

Bez względu na narodowość poszukuję spółnika

obeznanego z pracami biurowymi,

władającego dokładnie przynajmniej polskim i niemieckim językiem, piszącego ładną rękę,

przynajmniej z wpłatą do 500 M. i chłopców do posyłek.

Zupełna wyprzedaż.

Celem jak najrychlejszego zwinięcia naszego magazynu sprzedajemy

(3126)

meble wszelkiego rodzaju

po uderzająco niskich cenach.

M. Czarliński i Spółka

Poznań, dawn. Hotel wiedeński.

Szanownej mojej klienteli donoszę niniejszym użyczenie, że przy

Podgórnej ulicy Nr. 14 otworzyłam

handel machin do szycia

najlepszych systemów wraz z warsztatem i naprawami, które usilnie polecam

Z poważaniem

Anna Scholtz

Podgórska ulica Nr. 14, dawniej Wilhelmowska ul. 25.

DONIESIENIE.

Dawniejsza moja dyrektorka, panna Anna Scholtz, którą od początku czerwca rb. z mego interesu wydalili musiałem, nie wstydzi się dawać do swoich anonsów dodatku: „dawniej Wilhelmowska ulica 25.”

Ponieważ to jednak ten tylko cel mieć może, aby Publiczność obala-



mucie i wmówić w nią, jakobym był przeniósł mój interes, przeto zwracam na to uwagę, że takowy tak dotąd jak nadal znajduje się wyłącznie przy 25 Wilhelmowskiej ulicy 25.

G. Neidlinger.

WSZELKIE NOWOŚCI

na porę jesienną i zimową, w wyrobach francuskich, angielskich i krajowych, jako też wszelkiego rodzaju konfekcje damskie w obfitym wyborze polecamy po cenach nader umiarkowanych

Slawski & Boguslawski

W BAZARZE.

Francuzkie i angielskie nowości

na ubiory i paletoty męskie polecamy w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych

Bieliński i Spółka

Wilhelmowska ul. 13.

(4605)

Grands magasins de nouveautés

Moritz Sachs à Breslau

fournisseur de la cour au grand bazar, Ring 32.

Mise en vente de toutes les nouveautés pour la saison d'automne et d'hiver, contenant un immense choix de

soiries, lainages, étoffes de fantaisie.

Le comptoir des confections, spécialité de la maison, offre aussi bien le genre simple et pratique, que tout ce qu'il y a de plus élégant en fait de robes, costumes et autres confections.

Le rayon pour ameublements offre une collection immense en étoffes pour meubles et porcelaines, en tapis et rideaux.

Le comptoir de blanc contient les meilleures toiles et linges de table, des lingeiries confectionnées, chemises, dentelles, broderies etc.

Trousseaux et ameublements complets sont livrés en toutes dimensions.

Envoi des échantillons affranchi.

Hôtel de Rome. Wilhelm Kronthal. Wilhelmowski plac.

Fabryka i skład wszelkich artykułów służących do oświetlania za pomocą gazu, petroleum, oleju i świec.

Jedyny reprezentant na W. Ks. Poznańskie Towarzystwa Christoffe & Co. Jedyną fabrykę prawdziwej Alfenidy, posrebrz. i pozł. artykułów.

Największy skład towarów z nowego srebra, Britania, Plaque i mosiądzu.

Ważnym dla cierpiących na reumatyzm i podagrę jest Balsam Billinger'a który nawet w najniebezpieczniejszych przypadkach okazał swoją skuteczność. Do nabycia przez aptekę Elsner'a.

(4667)

Zewnątrz i wewnątrz polewane

rury

na pomostki przedpustki, jako też

sączki

połącza

(4802)

A. Krzyżanowski.

Tama gabarska Nr. 1.

Pieniądze!

Pożyczki każdej wysokości dające na zastawę każdego rodzaju

(4780)

Lombard

Józefa Warszawskiego

Podgórska ul. 14.

Arak z Batawii

Arak z Goa

rum z Jamaiki

prawdziwy koniak

fasonowy koniak

niemiecki i francuski szampan

polecają hurtem i cząstkowo jak najtaniej

Bracia Andersch

Rynek 59.

(4534)

białe i czerwone wino Bordeaux burgundzkie i hiszpańskie wina reńskie i mozelskie wina prawdziwe. ang. porter, Barclay Perkins & Co. słodkie i gorzkie Ale

Pierwszą przesyłkę!

zastach. kawioru i celbiaskich minogów dziś odebrał i najtaniej poleca

K. Szule,

Wrocławska ulica 12.

(4820)

W. Sobiecki

pod Ratuszem

połącza wybrane gatunki piwa jako to:

100 but.	Kobylepolskiego	9	Marek
100	Bawarskiego	9	"
100	Grodzkiego	9	"
100	"Bock"	12	" 50 fen.
100	Tivoli	2	" 50 fen.
100	Krówieckiego	15	"
100	Kulmbachskiego	18	"
100	Erlangskiego	18	"
100	Porteru	30	" (3334)

Biuro techniczne

i międzynarodowe

PATENTÓW

Wyrobia i zaleca patenty w EUROPIE i AMERYCE. Przekonstruowywa technicznie niestosowne Wynalazki. Zajmuje się przygotowywaniem wszelkiego rodzaju techniczne, przemysłowych projektów, kosztorysów, planów, wykonaniem tychże całkowicie, jak również pośrednictwem w kupnie, ustanowieniu i wprowadzaniu w ruch maszyn i aparatów etc.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

J. Brandt & G. W. Nawrocki.

Informacje i korespondencje zaleca się w językach, polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie zajmuje się kompletowaniem zbiorów, planów, rysunków, fotografii i fabrykacji Bieżek za pomocą Pary i Budowlanych.

Proszę adresować się do: J. BRANDT & G. W. NAWROCKI w Berlinie SW. Kochstr. 2.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

BERLIN, 28 września.				Niemiec. bank hyp. w Meiningen				Brzesko-grajewska				Warsz. listy zast. miejskie				Obligacje miejskie				Górno-szl. lit. A. i C. ak. z.			
				Stowarz. dyskontowe				Kaliczyjska Karola Lud.				Ameryk. 6% p. 1881				dto dto				dto lit. B. ak. z.			
				Gotajski bank kredyt.				Galicyjska Karola Lud.				Ameryk. dto p. 1885				Szląskie listy zastawne				Wsch.-pruskie pof. ak. z.			
				Kwileckiego i Sp. bank				Kol. Rudolfa				dto wypowiedziane				Szląskie listy rent.				Kolej po pr. brz. Odry			
				Meinigski bank kredyt.				Górno-szl. kol. lit. A. C.				Ameryk. 5% fund. p. 1885								akcy zakł.			
				Aust. zakład kredyt.				dto lit. B.				Renta francuska								Starogardzko-pozn. ak. z.			
				Poznański bank prowinc.				Aust. franc. kolej pań.				Rumuńska pożyczka								Brześć-graj. ak. z.			
				Bank Rzeszy niemieckiej				Aust. półn.-zachodnia				Moneta w złocie, srebrze i papierach.								Galic. kol. K. Ludw. ak. z.			
				Prowinc. stowarzyszenie dyskontowe				dto poln. (Lomb.)				Napoleonsdory								Kolej Rudolfa ak. z.			
				Szląskie stowarz. bank				Wschodnio-pruska kol. południowa				Imperyaly								Aust. fr. kol. państw. ak. z.			
								Kol. po pr. brzegu Odry				Dolary								Aust. fr. kol. państw. ak. z.			
								Rumuńska kolej				Austriack. noty bank.								Aust. zakład kredyt.			
								Rosyjska kolej państw.				Rosyjskie noty bank.								Pozn. bank prowinc.			
								Starogardzko-pozn.				Francuskie noty bank.								Szląskie stowarz. bank.			
								Warszawsko - wiedeńska				Dyskonto wekslowe								Warszawsko-bydg. ak. z.			
								Marchijsko-pozn. z pr. p.				dto lombardowe								Warszawsko-wied. ak. z.			